

dr Paweł Piotrowski

ORCID: 0000-0002-5332-7475

Wojskowe Biuro Historyczne, Akademia Sztuki Wojennej,

Instytut Pamięci Narodowej, Polska

Military Historical Office, War Studies University

Institute of National Remembrance, Poland

e-mail: pa.piotrowski@ron.mil.pl

Działalność Sztabu Generalnego w ramach Układu Warszawskiego w świetle doktryn i praktyki operacyjnej

The activities of the General Staff within the Warsaw Pact against doctrines and operational practice

DOI: 10.5281/zenodo.10078515

Streszczenie: Autor tematem swych rozważań uczynił funkcjonowanie Sztabu Generalnego (SG) w okresie powojennym – w obrębie krajowej struktury dowodzenia, ale przede wszystkim w ramach Układu Warszawskiego (UW). Została omówiona stopniowa ewolucja organizacji wewnętrznej, kompetencji i zadań poszczególnych oddziałów, a następnie zarządów SG WP, odchodzących od przedwojennych rozwiązań francuskich na rzecz wzorców sowieckich (organizacyjnych, planistycznych, doktrynalnych), których napływ przyspieszyło objęcie przez marsz. Konstantego Rokossowskiego w listopadzie 1949 roku teki Ministra Obrony Narodowej w polskim rządzie. Szczególną uwagę poświęcono relacjom SG WP ze strukturami UW, głównie w ramach fasadowej organizacji, jaką było Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych (ZDSZ) UW, a *de facto* X Zarząd SG Armii Czerwonej. Próba zdemokratyzowania procesu decyzyjnego w ZDSZ podjęta przez stronę polską za sprawą memorandum opracowanego pod kierownictwem gen. Jana Drzewieckiego okazała się – w przeważającej mierze – bezskuteczna. Analizie poddane zostały też koncepcje ewoluującej doktryny wojennej UW, przede wszystkim w oparciu o ówczesne *novum*, czyli broń atomową, a ponadto broń chemiczną oraz możliwości ich przenoszenia za pomocą środków raketowych. Równoległe do projektów rosyjskich planistów zaczęły powstawać polskie plany operacyjne opracowywane przez SG WP w porozumieniu ze stroną radziecką, w tym zwłaszcza koncepcja stworzenia Frontu Polskiego, określanego również Nadmorskim, która doczekała się kilku modyfikacji w kolejnych planach mobilizacyjnych i ćwiczona była w trakcie manewrów wojskowych organizowanych co kilka lat począwszy od 1950 roku.

Słowa kluczowe: Sztab Generalny Wojska Polskiego, Układ Warszawski, zimna wojna, Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, generał Jan Drzewiecki, broń atomowa, broń raketowa, Front Polski (Nadmorski), Sztab Generalny SZ ZSRR, marszałek Konstanty Rokossowski, pułkownik Tadeusz Pióro

Abstract: The author made the functioning of the General Staff (GS) in the post-war period the subject of his considerations – within the national command structure, but above all within the Warsaw Pact (WP). The gradual evolution of the internal organisation, competences and tasks of individual divisions, and then of the directorates of the Polish General Staff, moving away from pre-war French solutions to Soviet models (organisational, planning and doctrinal) was discussed. The influx of Soviet-way changes accelerated when the Marshal Konstanty Rokossowski took over as the Minister of National Defence in the Polish Government in November 1949. Particular attention was paid to the relations of the GS of the Polish Army with the structures of the WP, mainly within the framework of the façade organisation that was the United Command of the Armed Forces (UCAF) of the WP, and *de facto* the X Directorate of the General Staff of the Red Army. An attempt by the Polish side to democratise the decision-making

process in the UCAF through a memorandum drafted under the leadership of General Jan Drzewiecki proved – for the most part – unsuccessful. The concepts of the evolving WP war doctrine were also analysed, above all on the basis of the novelty of the time, i.e. atomic weapons, in addition to chemical weapons and the possibility of their delivery by missiles. Parallel to the projects of Russian planners, Polish operational plans began to be drawn up by the General Staff of the Polish Army in agreement with the Soviets, including in particular the concept of creating a Polish Front, also referred to as the Maritime Front, which underwent several modifications in subsequent mobilisation plans and was rehearsed during military manoeuvres organised every few years starting from 1950.

Keywords: General Staff of the Polish Armed Forces, Warsaw Pact, Cold War, United Command of the Warsaw Pact Armed Forces, General Jan Drzewiecki, atomic weapons, missile weapons, Polish (Maritime) Front, General Staff of the Armed Forces of the Soviet Union, Marshal Konstanty Rokossowski, Colonel Tadeusz Pióro

SZTAB GENERALNY WOJSKA POLSKIEGO – ROLA I ZADANIA

*Sztab Generalny WP zdołał w latach 1945-1947 wysunąć się do dominującej roli w systemie sił zbrojnych, sprawując kontrolę i koordynując pracę sztabów wszystkich rodzajów wojsk. Rola jego była analogiczna do tej, którą odgrywał Sztab Generalny Armii Radzieckiej*¹. Opinia wyrażona w 1974 roku przez Kazimierza Frontczaka pozostaje nadal aktualna, a Sztab Generalny w systemie władz naczelnych Wojska Polskiego pełnił, poza funkcją planistyczną, także rolę organu dowodzenia z dużymi uprawnieniami, w tym do wydawania w imieniu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego rozkazów i zarządzeń. Jego pierwszoplanową rolę w strukturze dowodzenia WP potwierdzało to, że od 1949 roku Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (SG WP) każdorazowo pełnił również funkcję wiceministra obrony narodowej. SG WP, będąc organem naczelnym kierowania armią, podlegał ciągłym przekształceniom organizacyjnym, które wiązały się ze zwiększaniem jego kompetencji, komórek organizacyjnych oraz etatów.

Decydującą dla przyszłego kształtu SG WP cezurą było objęcie przez marsz. Konstantego Rokossowskiego w listopadzie 1949 roku stanowiska ministra obrony narodowej. Zmiany te wprowadzono z myślą o implikowaniu sowieckiego sposobu myślenia o roli Sztabu Generalnego w ramach systemu kierowania siłami zbrojnymi. Jak podkreślał płk Henryk Herman, *cały proces pokojowej egzystencji, organizacja i wyposażenie techniczne Sił Zbrojnych PRL, proces szkolenia operacyjno-strategicznego dowództw i sztabów, gotowość bojowa wojsk, planowanie ich użycia na wypadek wojny, inspirowanie, koordynowane i nadzorowane były przez Sztab Generalny*². Był to zresztą, jak wykazano, proces rozpoczęty wcześniej – już na przełomie 1948 i 1949 roku Sztab Generalny WP w systemie kierowania obronnością państwa i dowodzenia siłami zbrojnymi zajmował dominującą pozycję³. Pełnił odtąd rolę głównego organu dowodzenia ministra obrony narodowej, a sam Szef SG WP posiadał rozległe kompetencje oraz wyłączne prawo wydawania zarządzeń w jego imieniu.

W nowej strukturze widoczne było stałe nabywanie nowych kompetencji, jak miało miejsce w przypadku zagadnień uzupełnień czy służby łączności. Aby ułatwić funkcjonowanie tak rozbudowanej struktury, wprowadzono podział na trzy piony podległe zastępcom Szefa SG WP: operacyjny, organizacyjno-mobilizacyjny oraz planowania materiałowego i technicznego.

O centralnym umiejscowieniu Sztabu Generalnego w strukturze kierowania armią świadczą jego kompetencje poszczególnych komórek organizacyjnych. Jeśli chodzi o *stricte* sztabowe, uwidaczniała się zwłaszcza przewaga etatowa pionu operacyjnego. Chociaż jego zadanie polegało na przygotowywaniu planów operacyjnych

¹ K. Frontczak, *Siły zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945-1947*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974, s. 59.

² H. Herman, *Sztab Generalny Wojska Polskiego 1944-1990*, [w:] *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918-2003*, red. T. Panecki, F. Puchała, J. Szostak, Bellona, Warszawa 2003, s. 210.

³ Tamże, s. 218.

użycia wojsk w czasie wojny, to w pierwszych latach powojennych jego uwaga koncentrowała się na bieżących zagadnieniach, walkach z podziemiem niepodległościowym, sprawach związanych z rozminowywaniem terytorium kraju, operacyjnym rozpoznaniem dróg, mostów, obiektów fortyfikacyjnych. Było to przygotowywanie gruntu pod przyszłe prace planistyczne, które rozpoczęto po 1949 roku. Na pionie operacyjnym spoczywało w tym okresie główne zadanie przygotowania kolejnych planów rozbudowy armii, zwiększenia jej stanów liczebnych, jak również formowanie dużej liczby nowych oraz przeformowanie pozostałych jednostek. Tam ścierały się potrzeby różnych rodzajów sił zbrojnych w zakresie nowych etatów i tam dokonywano ich oceny oraz dostosowywano do założonej ogólnej liczby stanowisk w całej armii, a także do możliwości finansowych. Wynikała z tego również jego podstawowa rola polegająca na koordynacji działań poszczególnych komórek SG WP. Odpowiadał on też za szkolenie operacyjne wyższych dowódców wszystkich rodzajów wojsk.

Oddział Organizacyjny opracowywał rozkazy i zarządzenia organizacyjne oraz etaty, a także prowadził bieżącą ewidencję stanów osobowych i wyposażenia wojska. Oddział Komunikacji Wojskowej był odpowiedzialny za przygotowywanie linii komunikacyjnych, w tym okresie głównie kolejowych, do wypełniania roli transportowej w okresie wojny. Przygotowywał i opiniował projekty ich rozbudowy i – co ważniejsze w tym okresie – odbudowy. Dokonywał analiz związanych z możliwościami przeładunkowymi i przewozowymi na kolei. Do zadań Oddziału Łączności Specjalnej należała obsługa, zabezpieczenie i konserwacja urządzeń łączności utajnionej – szyfrowych (wówczas stosunkowo prostych) oraz opracowywanie koncepcji rozwijania sieci tej łączności w czasie wojny. Oddział Mobilizacyjny skupiał się na gromadzeniu informacji o dostępnych w kraju zasobach mobilizacyjnych ludzkich i materiałowych, co miało być punktem wyjścia dla późniejszych prac. Tworzył także koncepcje funkcjonowania systemu mobilizacyjnego i uzupełniania rezerw osobowych przez rejonowe komendy uzupełnień. Oddział Planowania Materiałowego powstał w grudniu 1946 roku, jako centralny organ planowania w wojsku, współpracujący z Centralnym Urzędem Planowania i przemysłem. Odpowiadał za przygotowywanie rocznych i długoletnich planów zaopatrzenia armii w amunicję, uzbrojenie i sprzęt. Do jego zadań należały także: zbieranie i opracowywanie materiałów do planów obronnych państwa i planów operacyjnych dla szefa SG WP i ministra obrony narodowej, przygotowywanie projektów wytycznych dla szefów oddziałów SG WP, departamentów MON oraz inspektorów broni do technicznego opracowywania planów lub ich części, współpraca z władzami resortów cywilnych w zakresie realizacji planów obronnych państwa, opracowanie ogólnych wytycznych do rocznego budżetu sił zbrojnych⁴. Koordynował ponadto

⁴ H. Wcisło, *Powstanie i rozwój służb technicznych WP*, „Wojskowy Przegląd Techniczny i Logistyczny” 1995, nr 2, s. 28; tenże, *Funkcjonowanie służb technicznych wojska*, [w:] *Wybrane problemy historii polskiej techniki wojskowej XX wieku*, z. 1, red. H. Wcisło, Z. Ognik, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2000, s. 181.

zadania związane z zakupami importowymi wyposażenia i uzbrojenia w ZSRR. W październiku 1947 roku, kiedy powołano do życia Komisję Planowania MON, która miała przygotować plan rozbudowy wojska, Oddział Planowania SG WP został jej organem technicznym. Oddział VIII Techniczny powstał wiosną 1949 roku na bazie dotychczasowego Wojskowego Instytutu Technicznego. Miał za zadanie rozwijanie kooperacji z placówkami naukowo-badawczymi w zakresie prac nad nowymi rodzajami uzbrojenia i wyposażenia, jak również w sprawach kształcenia kadr technicznych w kompaniach akademickich i fakultetach wojskowych przy wyższych szkołach technicznych.

W komórkach wchodzących w skład Sztabu Generalnego liczebnie przeważał Oddział IX Topograficzny, będący w tym okresie jedyną strukturą w wojskach lądowych opracowującą nowe pokrycie topograficzne kraju. Prace rozpoczęto w 1947 roku, a trwały one jeszcze do lat 60. Wydział X Uzupełnień i Służby Wojskowej opracowywał zarządzenia i instrukcje dotyczące przeprowadzania rejestracji i poboru oraz wcielania do służby poborowych. Nadzorował te przedsięwzięcia, jak również gromadził meldunki i sprawozdania związane z ich przeprowadzaniem. Oddział XI Studiów Doświadczeń Wojennych utworzono w oparciu o część kadr byłego Oddziału VI Wojskowo-Historycznego i Biura Historycznego Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP. Jego zadaniem była analiza przebiegu końcowego etapu II wojny światowej, głównie na froncie wschodnim.

Kolejny etap rozbudowy Sztabu Generalnego rozpoczął się jesienią 1951 roku, kiedy to rozkazem Nr 0088/Org z 15 listopada tego roku minister obrony narodowej nakazał przeformowanie poszczególnych oddziałów w zarządy. Był to wyraz kolejnego wzrostu znaczenia, gdyż szefowie zarządów mieli wyższą rangę niż szefowie oddziałów. Jednocześnie uwidoczniły się wyraźnie wpływy sowieckie, ponieważ dotychczasowa struktura organizacyjna – wywodząca się z tradycji przedwojennych, opartych na wzorach organizacyjnych francuskiego Sztabu Generalnego – zastąpiona została stosowaną w sowieckim Sztabie Generalnym. Zatem dotychczasowy Oddział III Operacyjny zmienił nazwę na Zarząd I Operacyjny, a Oddział I Organizacyjny na Zarząd VI Organizacyjny. Było to odzwierciedleniem praktyki, która ukształtowała się po wojnie – Oddział Operacyjny wyraźnie dominował wśród innych komórek organizacyjnych Sztabu. Znacznie rozbudowane zostały te komórki Sztabu Generalnego, które odpowiadały za planowanie rozwoju wojska, w tym jego wyposażenie w sprzęt wojskowy. Trzy Zarządy – VII, XII oraz XVIII – podlegały pod względem kompetencyjnym zastępcy Szefa SG do spraw planowania i uzbrojenia. Struktura wówczas ukształtowana nadal zresztą ewoluowała.

W marcu 1952 roku podjęto próbę nadania większej rangi pionowi technicznemu. Połączono Zarząd XII i Zarząd XIII, tworząc Główny Zarząd Planowania Uzbrojenia i Techniki Wojskowej⁵. Został on wydzielony ze struktur Sztabu Generalnego WP i podporządkowany bezpośrednio wiceministrowi obrony narodowej

⁵ CAW, 1545/73/40, Rozkaz Org. Min. ON Nr 011/Org z III 1952 r., k. 8.

gen. Stanisławowi Popławskiemu⁶. Jednakże posunięcie to okazało się błędne, w rezultacie już w grudniu 1952 roku zagadnienia zaopatrzenia materiałowo-technicznego i koordynacji prac naukowo-badawczych ponownie włączono do zakresu działania Sztabu Generalnego WP. Likwidacji uległ Główny Zarząd Planowania Uzbrojenia i Techniki Wojskowej, a na jego bazie utworzono nowe stanowisko zastępcy Szefa SG WP do spraw Planowania i Uzbrojenia.

Ewolucja Sztabu Generalnego spowodowała, że stał się on dominującym organem w całych siłach zbrojnych, rzeczywistym „mózgiem armii” z rozważań Borysa Szaposznikowa i praktyki wysnutej na ich podstawie⁷. Sztab Generalny opracowywał ogólne i szczegółowe plany obrony państwa, pełnił rolę koordynacyjną wobec ministerstw i urzędów centralnych w ich działaniach związanych z obronnością państwa. Pełnił również główną rolę podczas prac koncepcyjnych i planistycznych związanych z określeniem składu i wyposażenia sił zbrojnych, w ścisłym powiązaniu z możliwościami gospodarczymi i finansowymi państwa. Był także głównym organem kontrolnym w zakresie gotowości bojowej i wyszkoleniowej w wojskach operacyjnych, z tym że jego rola skupiała się na szkoleniu sztabów operacyjnych, czyli okręgów wojskowych (na wypadek wojny przekształcanych w armie), i rodzajów sił zbrojnych, natomiast za szkolenie taktyczne odpowiadał Główny Zarząd Wyszkożenia Bojowego MON. W sferze stosunków międzynarodowych był głównym partnerem dla radzieckiego Sztabu Generalnego, odbierał stamtąd dyspozycje i polecenia dotyczące kształtu sił zbrojnych, ich wyposażenia oraz planów operacyjnych, dostosowanych do ogólnych planów strategicznych ZSRR.

SZTAB GENERALNY WOJSKA POLSKIEGO JAKO ELEMENT SYSTEMU PLANOWANIA ZJEDNOCZONYCH SIŁ ZBROJNYCH WOJSK UKŁADU WARSZAWSKIEGO

W okresie nasilenia zimnej wojny, a szczególnie po wybuchu wojny na Półwyspie Koreańskim w 1950 roku, Sztab Generalny Sił Zbrojnych ZSRR przystąpił do zwiększania wpływu na armie europejskich państw satelickich. Do realizacji tego celu wyznaczono X Zarząd Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR. Powstał on 15 marca 1951 roku na bazie 10 Oddziału II Głównego Zarządu Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR, czyli wywiadu wojskowego (GRU). Zarząd X odpowiadał za kontakty z armiami krajów demokracji ludowej, podlegał bezpośrednio jednemu z pierwszych

⁶ Z. Kazimierski, *Polski przemysł zbrojeniowy w latach 1945-1955*, Wyższa Szkoła Działalności Gospodarczej, Warszawa 2005, s. 125.

⁷ Marszałek Borys Szaposznikow opublikował w 1927 roku pracę *Mózg Armii*, w której na przykładzie funkcjonowania Sztabu Generalnego Austro-Węgier podczas I wojny światowej przedstawił swoje poglądy na działalność tego organu w siłach zbrojnych i państwie. Poglądy te wcielił w życie, pełniąc funkcję szefa Sztabu Generalnego Armii Czerwonej w latach 1937-1942. Książka Szaposznikowa należała do ulubionych pozycji Józefa Stalina.

zastępców Szefa Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej (SG AR) i początkowo dzielił się na dwa oddziały: operacyjny oraz wschodni. Do jego podstawowych zadań należało kierowanie radzieckich doradców wojskowych za granicę, wysyłanie misji wojskowych i utrzymywanie współpracy, głównie w sprawach operacyjnych⁸. Po reorganizacji Zarządu w kwietniu 1954 roku stanowisko szefa objął gen. armii Aleksiej I. Antonow, który jednocześnie został pierwszym zastępcą Szefa SG ZSRR⁹. Był to doświadczony operator, w latach 1945-1946 pełnił funkcję Szefa SG ZSRR. Jego mianowanie świadczyło o wzroście znaczenia Zarządu X, który zaczęto przygotowywać do przejścia roli formalnego organu planistyczno-operacyjnego dla europejskich krajów satelitów ZSRR. W 1954 roku w pracy Zarządu wzrosło także znaczenie spraw polskich, gdyż nastąpiła wtedy w Wojsku Polskim na dużą skalę wymiana dotychczasowych kadr oficerskich, wywodzących się z Armii Radzieckiej, na sowieckich doradców wojskowych przy polskich dowódcach.

Elementem nowej polityki kierownictwa sowieckiego w połowie lat 50. stał się Układ Warszawski (UW). Jego geneza jest związana z pogłębiającą się integracją militarno-polityczną państw NATO. Podpisanie 23 października 1954 roku traktatów paryskich, w których zapowiadano przystąpienie Niemiec Zachodnich do NATO oraz wystawienie przez nie półmilionowej armii, musiało wywołać zaniepokojenie i poczucie bezsilności Nikity Chruszczowa. Reakcją propagandową było zwołanie w Moskwie konferencji poświęconej utworzeniu systemu bezpieczeństwa w Europie. Odbyła się ona w dniach 19 listopada – 2 grudnia 1954 roku i została zbojkotowana przez państwa zachodnie – uczestniczyły w niej jedynie kraje będące w sowieckiej strefie wpływów: ZSRR, Polska, NRD, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania.

W połowie stycznia 1955 roku w ministerstwie spraw zagranicznych ZSRR rozpoczęto przygotowywanie projektu *Porozumienia o wspólnej obronie przed agresją* z udziałem ZSRR, Polski, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Rumunii i Albanii. Podpisanie porozumienia planowano w wypadku ratyfikacji traktatów paryskich. W marcu rozpoczęły się konsultacje z rządami wymienionych krajów dotyczące przygotowanego projektu. Kolejnym krokiem było opublikowanie przez Telegraficzną Agencję Związku Radzieckiego TASS 22 marca 1955 roku oficjalnego oświadczenia, w którym informowano o tym, że państwa uczestniczące w naradzie moskiewskiej przeprowadziły konsultacje w sprawie zawarcia Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Wykazały one całkowitą zgodność tych państw co do głównych zasad porozumienia, jak również co do organizacji Zjednoczonego Dowództwa, które powinno powstać w przypadku ratyfikacji traktatów paryskich¹⁰. Niespełna dwa tygodnie później, około 12 kwietnia, Chruszczow skierował notę do I sekretarza

⁸ B. Potyrała, *Zarząd X Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej a Układ Warszawski*, „Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Wiedzy Obronnej we Wrocławiu” 2009, nr 13, s. 30-31.

⁹ Tamże, s. 32.

¹⁰ „Prawda”, 22 marca 1955 r.

KC PZPR Bolesława Bieruta, w której informował go o zwołaniu na 11 maja 1955 roku w Warszawie spotkania państw sygnatariuszy moskiewskich porozumień, w celu „odpowiednich konsultacji”¹¹. 8 kwietnia Prezydium KC KPZR przyjęło informację marsz. Georgija Żukowa i ministra spraw zagranicznych Wiaczesława Mołotowa o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa nad Siłami Zbrojnymi tych państw i poleciło im przygotować projekt protokołu o jego powołaniu. Sam projekt przedstawiono 18 kwietnia, stał się on wzorem dla przyjętego w Warszawie porozumienia.

Zgodnie z ustaleniami 10 maja do Warszawy przybyły delegacje zaproszonych krajów, a 14 maja 1955 roku podpisano Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Artykuł 4 Układu mówił, że *w przypadku napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka państw-stron Układu, dokonanej przez jakiekolwiek państwo bądź grupę państw, każde państwo-strona Układu, realizując prawo do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli państwu lub państwom, na które dokonana została taka napaść, natychmiastowej pomocy indywidualnie i w porozumieniu z innymi państwami-stronami Układu wszelkimi środkami, jakie będzie uważało za niezbędne, włączając zastosowanie siły zbrojnej*¹².

W tym celu powołano do życia Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych – miało ono dowodzić siłami państw uczestników UW, które zostaną wydzielone do jego dyspozycji. Natomiast z myślą o funkcji konsultacyjnej powstał Doradczy Komitet Polityczny, w którym każdy z krajów miał być reprezentowany przez członka rządu bądź innego przedstawiciela.

W cieniu porozumień politycznych pozostawały ustalenia dotyczące zagadnień militarnych. Należał do nich przede wszystkim *Protokół o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych Państw Stron Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej*, sporządzony 14 maja 1955 roku. Protokół ustanawiał funkcję Głównodowodzącego Zjednoczonych Sił Zbrojnych (został nim marsz. Iwan Koniew) i powierzał mu bezpośrednio kierowanie tymi wojskami. Zastępcami Głównodowodzącego mieli być ministrowie obrony bądź inni dowódcy wojskowi państw członkowskich.

Przy Głównodowodzącym Zjednoczonych Sił Zbrojnych miał powstać sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu. W jego skład mieli być włączeni stali przedstawiciele sztabów generalnych tych państw. Siedzibą sztabu była Moskwa, a jego szefem mianowano gen. armii Aleksieja Antonowa, pierwszego zastępcę

¹¹ A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora; Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Pułtusk, 2002, s. 342.

¹² *Układ Warszawski. Powstanie i działalność 1955-1974. Wybór dokumentów*, wybór, oprac., wstęp W. Multan, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1975, s. 36.

Szefa SG AR i jednocześnie szefa Zarządu X¹³. W trakcie pierwszego posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego (DKP) Układu Warszawskiego, które odbyło się w dniach 27-28 stycznia 1956 roku w Pradze, zatwierdzono także statut Zjednoczonego Dowództwa UW. Składał się on z pięciu rozdziałów i określał zadania organów kierowniczych ZSZ Państw UW¹⁴. Wówczas w skład ZSZ włączono także siły zbrojne NRD będące w fazie formowania.

Powołanie Układu Warszawskiego było w dużej mierze działaniem propagandowym, tak też zostało odebrane na Zachodzie. Nic nie zmieniało w relacjach pomiędzy Sztabem Generalnym ZSRR a sztabami generalnymi krajów członkowskich.

Dopiero w kwietniu 1956 roku do Moskwy skierowano przedstawicieli poszczególnych sztabów generalnych państw członkowskich. Z Polski oddelegowano płk. Tadeusza Pióro, który interesująco opisał pobyt tam w swoich wspomnieniach¹⁵. Funkcję Zjednoczonego Dowództwa ZSZ UW pełnił X Zarząd SG ZSRR, kierowany od kwietnia 1954 roku przez gen. armii Aleksieja Antonowa. W przywołanych wspomnieniach Tadeusz Pióro zauważył: *Antonow nie powiedział nic konkretnego na temat moich obowiązków, gdyż obowiązków takich po prostu nie było*. Od strony operacyjnej kraje Europy Południowo-Wschodniej podzielono na dwa sektory: centralny, który odpowiadał za Polskę, Czechosłowację i NRD, oraz południowy, zajmujący się Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Albanią. Sektorami kierowali generałowie mający do dyspozycji po dwóch kierunkowych oficerów na kraj. Zajmowali się oni zbieraniem materiałów informacyjnych o Wojsku Polskim, przesyłanych w określonych terminach przez Sztab Generalny WP, planowaniem ćwiczeń oraz przygotowywaniem materiałów na posiedzenia DKP¹⁶. Inaczej sprawy organizacji Zarządu X SG AR w swoich wspomnieniach omawia gen. Leonid Iwaszow¹⁷.

Konkretne zagadnienia związane z problematyką operacyjną armii UW na czas wojny, w tym ich liczebności, nadal ustalano pomiędzy odpowiednimi zarządami

¹³ AIPN 02958/377, Protokół o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych Państw Stron Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, 14 V 1955 r., k. 118-119. Podczas spotkania zespołu opracowującego protokół, 12 maja, delegaci Czechosłowacji i Węgier wprowadzili poprawki zmniejszające liczbę dywizji wydzielanych przez te kraje do Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

¹⁴ AIPN 02958/377, Statut o Zjednoczonym Dowództwie Sił Zbrojnych państw-uczestników Układu Warszawskiego, k. 21-25. W nagłówku figurowała jako miejsce przyjęcia Moskwa, co jednoznacznie wskazuje, że dokument został przedstawiony delegatom tylko do podpisu i że wykluczano dyskusję.

¹⁵ T. Pióro, *Armia ze skazą*, Czytelnik, Warszawa 1994, s. 217.

¹⁶ Tamże, s. 226.

¹⁷ Wspomnienia gen. Iwaszowa, opublikowane pod tytułem *Głównie Uprawnienie Międzynarodowego Wojennego Sotrudniczestwa*, „Krasnaja Zwiezda” 2001, nr 75, przytacza B. Potyrała, *Zarząd X Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej a Układ Warszawski...*, dz. cyt. s. 30-31; B. Potyrała, R. Fudali, *Od zwycięstwa do upadku. Siły Zbrojne Związku Radzieckiego 1945-1991*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 91. Według Iwaszowa struktura Zarządu X obejmowała trzy kierunki operacyjne, oddział operacyjno-taktyczny przygotowania i kształcenia kadr oficerskich, oddział organizacyjno-mobilizacyjny, oddział uzbrojenia, technicznego wyposażenia, licencji, prac naukowo-badawczych i analizy doświadczeń, a liczba zatrudnionych miała wynosić 184 osoby. Zarządowi X podlegała także służba wojskowo-dyplomatyczna. Niestety, nie podaje lat, w jakich ta struktura obowiązywała.

SG ZSRR a ich odpowiednikami w sztabach generalnych poszczególnych państw-członków UW. Do 1969 roku rolę Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych UW pełnił X Zarząd SG AR, każdorazowo dowódca ZSZ UW pełnił rolę pierwszego zastępcy ministra obrony narodowej ZSRR i odpowiednio szef sztabu ZSZ UW był pierwszym zastępcą szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR¹⁸.

Nierównoprawność stosunków w ramach Układu Warszawskiego nie ulegała wątpliwości. Dlatego wkrótce po polskim Październiku, na fali odnowy, w Zarządzie Operacyjnym Sztabu Generalnego pod kierunkiem gen. bryg. Jana Drzewieckiego opracowano *Memorandum w sprawie Układu Warszawskiego oraz planu rozwoju Sił Zbrojnych PRL*. Dokument ten został 7 listopada 1956 roku, wraz z kilkoma wariantami projektowanej umowy pomiędzy PRL a ZSRR w sprawie stacjonowania wojsk radzieckich na terytorium Polski, przekazany przez szefa SG WP gen. broni Jurija Bordziłowskiego I Sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce. Według Jerzego Poksińskiego dokumenty te opracowano na żądanie KC PZPR w związku z planowanymi w dniach 14-18 listopada 1956 roku rozmowami polsko-radzieckimi w Moskwie¹⁹.

W memorandum podkreślono, iż zobowiązania Polski dotyczące liczebności, organizacji i wyposażenia sił zbrojnych, jak również produkcji zbrojeniowej i operacyjnego przygotowania terytorium kraju wymagają, w związku z doświadczeniem ich praktycznej realizacji, *gruntownej analizy i rewizji*. Podkreślano, że główną przyczynę tej rewizji porozumień stanowiła polityczna i gospodarcza sytuacja Polski. Ważkie były słowa, że *porozumienia powyższe zawierają szereg zobowiązań nie dających się pogodzić z polityką niezależności i suwerenności proklamowanych przez kierownictwo naszego kraju*²⁰. Następnie akcentowano, że założenia wojskowe przyjęte przez Polskę na podstawie porozumień dwustronnych z ZSRR, pomimo wielokrotnych zmian i uaktualniania, są nierealne i niemożliwe do zrealizowania, gdyż powodowałyby olbrzymie wydatki na armię i przemysł zbrojeniowy, co stało w sprzeczności z podjętymi przez władze PRL decyzjami dotyczącymi stałego podnoszenia warunków życia w kraju. Mając to na uwadze, SG WP przeprowadził analizę postanowień i zobowiązań wynikających z umów zawartych z ZSRR. Generalnie nie podważano ogólnej koncepcji powołania Układu Warszawskiego, uważano za celowe jego istnienie w ówczesnej sytuacji politycznej w świecie – zastrzeżenia dotyczyły jedynie sposobu funkcjonowania. Stwierdzano, że całkowitej przebudowy wymagają protokoły wojskowe, a w szczególności *Statut Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych państw uczestników UW* oraz koncepcja organizacyjna Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Negowano koncepcje sztucznego podziału sił zbrojnych państw uczestników na części wydzielane do Zjednoczonego Dowództwa i pozostające pod narodowym

¹⁸ A. I. Gribkow, *Sudba Warszawskiego Dogowora. Wspominanija, dokumenty, fakty*, Russkaja Kniga, Moskwa 1998, s. 36-40. Dopiero w 1969 r. decyzją Politycznego Komitetu Doradczego ustanowiono stałe dowództwo ZSZ UW oraz inne organy planowania i dowodzenia, niemniej podległość naczelnego dowódcy i szefa sztabu ZSZ UW nie uległa zmianie.

¹⁹ J. Poksiński, *Memorandum Sztabu Generalnego WP w sprawie Układu Warszawskiego oraz planu rozwoju Sił Zbrojnych PRL na lata 1955-1965*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2000, nr 1, s. 81.

²⁰ Tamże, s. 89.

dowództwem (poza ZSRR), wychodząc z założenia, że obszarem działania UW jest europejski teatr działań wojennych, zatem uczestnicy paktu powinni do niego włączyć całość sił. Podział ten był zresztą sztuczny, gdyż w przypadku Polski, pomimo zmniejszenia liczby dywizji o pięć, w wydzielanych do UW zmniejszono zaledwie o jedną.

Ponadto krytykowano zasadę jednoosobowego dowodzenia w Zjednoczonym Dowództwie, a kolegialność podejmowania decyzji była fikcją, gdyż jej nigdzie nie sformułowano. Także podległość Naczelnego Dowódcy Doradczemu Komitetowi Politycznemu została sformułowana luźno – nie sprecyzowano jej. Konstatowano zatem ponadnarodowy charakter Naczelnego Dowódcy i jego sztabu, co nie dawało się pogodzić z niezależnością i suwerennością państw uczestników Układu. Także kompetencje Naczelnego Dowódcy wynikające z jego umocowania, na przykład w sprawach „kierowania szkoleniem operacyjnym i bojowym”, mogły sugerować ujednolicanie w poszczególnych armiach obowiązujących regulaminów określających tryb i porządek służby – służbę garnizonową, musztrę czy dyscyplinę. Krytykowano też szeroki zakres wiadomości, które poszczególne sztaby generalne powinny przekazywać do Sztabu ZSZ. Sam Sztab nie stanowił w pełni organu międzynarodowego, a obowiązki i prawa przedstawicieli narodowych oddelegowanych do niego nie zostały sprecyzowane. Tu, opierając się zapewne na doświadczeniach płk. Tadeusza Pióro, dosłownie stwierdzano: *jak zresztą wykazuje dotychczasowa praktyka funkcje tych przedstawicieli noszą czysto reprezentacyjny i formalny charakter*²¹. Równie mocno brzmiała ocena charakteru stosunków pomiędzy Sztabem ZSZ a sztabami generalnymi poszczególnych uczestników – podkreślano, że są one uregulowane w zbyt kategorycznej formie i częściowo na zasadzie podległości tych ostatnich.

Kolejna kwestia sporna dotyczyła pobytu wojsk radzieckich na terytorium Polski. Bez wątpienia na ostrość postawienia tej sprawy wpływ miała interwencja zbrojna jednostek Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w październiku, podczas obrad VIII Plenum KC PZPR²². Podkreślono, że *wydarzenia ostatniego okresu wykazały, że zobowiązania wzięte przez PRL wobec Zjednoczonego Dowództwa mają charakter jednostronny*²³, natomiast pobyt wojsk jednego z uczestników UW na terytorium innego państwa-uczestnika UW nie został dotąd określony prawnie.

Proponowano zmiany w dotychczasowym funkcjonowaniu ZSZ polegające na wydzielaniu do niego całości sił przez uczestników, natomiast ZSRR w porozumieniu z innymi sygnatariuszami układu miał ustalić ilość swoich wojsk, oddanych do dyspozycji ZSZ z myślą o działaniach w europejskim teatrze działań wojennych. Użycie sił zbrojnych państwa-uczestnika UW do akcji zbrojnej powinno nastąpić za zgodą odpowiedniego organu państwowego, zgodnie z konstytucją danego

²¹ J. Poksiński, *Memorandum Sztabu Generalnego WP...*, dz. cyt., s. 91.

²² Aby wyrzeć nacisk na władze PRL, rozmowom politycznym toczonym przez Chruszczowa z Gomułką w Belwederze 19-20 października towarzyszył marsz obu dywizji pancernych PGWAR ze Świętoszowa i Bornego Sulinowa na Warszawę. Zatrzymały się one dopiero pod Łowiczem i Łęczycą.

²³ J. Poksiński, *Memorandum Sztabu Generalnego WP...*, dz. cyt., s. 91.

państwa. Siły zbrojne państw-uczestników UW w czasie pokoju miały podlegać wyłącznie rozkazom dowództwa narodowego, a ścisłej koordynacji i współpracy miały dotyczyć następujące zagadnienia: koncepcje strategiczne i operacyjno-taktyczne, sprawy organizacji do szczebla związku taktycznego, standaryzacja poszczególnych rodzajów uzbrojenia, koordynacja produkcji i wzajemnych dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego w czasie pokoju oraz wojny, wspólne przedsięwzięcia operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony. W celu koordynacji wymienionych zagadnień planowano powołać Wojskowy Komitet Doradczy w składzie ministrów obrony narodowej bądź szefów sztabów generalnych państw członkowskich – miał on wybierać ze swego składu przewodniczącego na okres jednego roku i posiadać aparat roboczy pod nazwą Stały Komitet Sztabowy, który składałby się z generałów i oficerów wszystkich państw członkowskich. Dopiero na czas wojny powinno być powołane przez Polityczny Komitet Doradczy – Naczelne Dowództwo Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

W dziedzinie zobowiązań Polski, biorąc pod uwagę aspekt ekonomiczny, proponowano ustalić stan sił zbrojnych w czasie pokoju w wysokości 200-220 tysięcy żołnierzy, natomiast w czasie wojny – 650-700 tysięcy żołnierzy. Negowano też postanowienia dotyczące porozumień o utrzymywaniu określonej ilości związków taktycznych. Stwierdzano, że *ustalona w protokołach organizacja, szczególnie wojsk lądowych, zmusza nas do utrzymywania dużej ilości dywizji przy słabym ich wyposażeniu technicznym, zaś na okres mobilizacji przewidywano nawet tworzenie dywizji o trakcji konnej*²⁴. Postulaty zmierzały do takiego zmniejszenia sił zbrojnych w czasie pokoju, by w wojskach lądowych posiadać jedenaście dywizji, z czego pięć dywizji zmechanizowanych, cztery dywizje pancerne, dwie dywizje piechoty oraz dwie brygady obrony wybrzeża. Brakujące według protokołu cztery dywizje powinny zostać sformowane w drodze mobilizacji. Oznaczało to zmniejszenie liczby dywizji o sześć w czasie pokoju i osiem w czasie wojny. Wojska Lotnicze i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju (OPL OK) planowano utrzymywać w dotychczasowych stanach, podobnie nie przewidywano zasadniczych zmian w organizacji Marynarki Wojennej (MW).

Zgodnie z założeniami operacyjnymi Siły Zbrojne PRL powinny wystawić w czasie wojny: dowództwo frontu wraz z oddziałami podległymi, trzy armie (jedna dla obrony wybrzeża), armię lotniczą siły MW i siły OPL OK. Proponowano, że pozostawi się dowództwo frontu z jednostkami podległymi, dwie armie zmechanizowane (liczące po dwie dywizje piechoty, dywizje zmechanizowane i dywizje pancerne), jeden korpus dla obrony wybrzeża (z dwiema DOW, dwiema dywizjami piechoty i jedną dywizją zmechanizowaną), co dawało razem siedemnaście dywizji.

Opisane propozycje – zmierzające do demokratyzacji procesu decyzyjnego w sojuszu, częściowo kopiujące rozwiązania przyjęte w NATO – były odważną próbą ustalenia w miarę równoprawnego charakteru stosunków pomiędzy ZSRR i pozostałymi członkami Układu Warszawskiego. Zostały one zaprezentowane przez stronę

²⁴ J. Poksiński, *Memorandum Sztabu Generalnego WP...*, dz. cyt., s. 93.

polską podczas rozmów w Moskwie 14-18 listopada 1956 roku, a strona radziecka ich nie odrzuciła. Sprawa miała zostać skierowana do dalszych konsultacji, MON zaś miał opracować bardziej precyzyjny projekt zmian dotyczących Centralnej Instancji Politycznej Układu, Zjednoczonego Dowództwa i bardziej kolegialnego charakteru współpracy sztabów. Planowano także przygotować konkretne wnioski dotyczące organizacji wewnętrznej Sił Zbrojnych i produkcji zbrojeniowej, które miały zostać przedstawione na konferencji sztabów 5-10 stycznia 1957 roku²⁵. Udało się wówczas do Moskwy delegacja MON, kierowana przez marsz. Mariana Spychalskiego. Z tytułu zajmowanego stanowiska w rozmowach uczestniczył także płk Tadeusz Pióro – we wspomnieniach przedstawił relację z tego spotkania. Sprawa zmian w organizacji naczelnego dowództwa została rozstrzygnięta w rozmowie pomiędzy marsz. Iwanem Koniewem, któremu towarzyszył gen. Aleksiej Antonow, a marsz. Spychalskim. Koniew zaatakował ministra obrony narodowej PRL, jak relacjonował Pióro: *Co wy sobie wyobrażacie – zaczął Koniew – że będziemy tu jakieś NATO robić? Utrzymywac tu nie wiadomo po co jakichś oficerów? Jeśli chcecie coś załatwić, to przysyłajcie tych, których to dotyczy, jesteśmy do usług! Kto tam u was wymyślił cały ten projekt – mówił z coraz większym rozdrażnieniem – i to w dodatku bez porozumienia z nami, bez konsultacji z innymi ministrami, którzy takich zmian zapewne sobie nie życzą. No a przede wszystkim – co oznacza ta rotacja na funkcji naczelnego dowódcy? Chcecie mnie zmienić, tak? Chcecie żebym ja, Koniew, przestał kierować Układem, o to przecież wam chodzi...*²⁶ Rozmowa, przypominająca raczej coraz bardziej agresywny monolog Koniewa, trwała około pół godziny – na zakończenie wycieńczony Spychalski powiedział, że wycofuje swoje propozycje, schował dokument do kieszeni i z ulgą pożegnał rozsierzonego marszałka. Udało się tylko wynegocjować umowę o prawnym statusie wojsk radzieckich stacjonujących w Polsce oraz podjęto decyzję o skierowaniu stałych przedstawicieli Zjednoczonego Dowództwa do armii państw uczestników UW; byli to wyłącznie generałowie sowieccy i mieli nieograniczony wgląd we wszystkie sprawy wojska w krajach rezydowania. Podczas kolejnych rozmów międzyrządowych w Moskwie 24-25 maja 1957 roku już nie wrócono do polskich postulatów. Kolejną próbę reformy Układu Warszawskiego podjęto dopiero w 1969 roku.

Powstały wówczas organy kierowania, takie jak Komitet Ministrów Obrony, Komitet Techniczny oraz Rada Wojskowa Układu Warszawskiego. Umożliwiło to informowanie na bieżąco o sprawach organizacji, uzbrojenia, wyposażenia i szkolenia wojsk, lecz – jak podkreśla gen. dyw. Franciszek Puchała – w niczym nie umniejszało nadrzędnej roli Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR w kwestiach programowania rozwoju armii poszczególnych państw członków UW²⁷.

²⁵ Notatka o sprawach związanych z rozmowami polsko-radzieckimi i protokołem polsko-radzieckim z 18 listopada 1956 r., [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego PRL-ZSRR 1956-1970*, oprac. A. Paczkowski, Aneks, Londyn 1998, s. 15.

²⁶ T. Pióro, *Armia...*, dz. cyt., s. 280-281.

²⁷ F. Puchała, *Sztab Generalny Wojska Polskiego w latach 1945-1990 (Studiów strategiczno-operacyjnych)*, „Kwartalnik Bellona” 2010, nr spec., s. 39.

KONCEPCJE DOKTRYNALNE UKŁADU WARSZAWSKIEGO

W pierwszej połowie lat 50. koncepcje doktrynalne użycia Sił Zbrojnych kształtowane były pod przemożnym wpływem doświadczeń Armii Radzieckiej zdobytych w końcowym etapie II wojny światowej. Wojsko Polskie, jako jeden z elementów wielkiej ofensywy Armii Radzieckiej obejmującej zachodni teatr działań wojennych, miało przeprowadzić zmasowaną operację frontową o wymiarze strategicznym. Jej efektem miało być zajęcie Danii, północnych Niemiec i niemal całej Holandii. Z myślą o realizacji tych celów planowano zastosować błyskawiczne uderzenia przełamujące z punktem ciężkości na wybranych odcinkach frontu, oskrzydlenie sił przeciwnika, operacje okrążające czy pancerne grupy szybkie wyprzedzające główne natarcie i uniemożliwiające przeciwnikowi wcześniejsze przygotowanie obrony. Jak podkreślał gen. broni Borys Pigarewicz, była to kwintesencja radzieckiej sztuki operacyjnej, której znamienymi cechami były: umiejętność prowadzenia operacji zaczepnych o ogromnym rozmachu z zadaniem okrążenia i zniszczenia zasadniczych zgrupowań wroga; umiejętność prowadzenia operacji z nieprzerwanym współdziałaniem wszystkich rodzajów wojsk i techniki²⁸; umiejętność śmiałego i zdecydowanego manewrowania siłami i środkami w toku operacji zaczepnych w celu stworzenia przewagi nad nieprzyjacielem na kierunku głównego uderzenia, a w operacjach obronnych – w celu nagromadzenia wojsk na kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela²⁹. Ogromny rozmach i założone tempo natarcia wynikały także z pojawienia się broni jądrowej w wymiarze operacyjnym i taktycznym na polu walki. Jej użycie wymusiło między innymi rozśrodkowanie wojsk na wielkich przestrzeniach, wyznaczenie wojskom szerszych pasów działania (tak w natarciu, jak i w obronie), a poza tym na znaczeniu zyskały maskowanie w skali operacyjnej i taktycznej, obrona przeciwlotnicza i obrona przeciwatomowa wojsk, zabezpieczenie manewru wojsk oraz przygotowanie odpowiedniej ilości dróg polowych. Znacznie wzrosły też wymagania odnośnie do dowodzenia wojska, jego szybkości i trwałości systemu łączności.

Najważniejszym elementem natarcia było jego tempo, które uniemożliwiłoby przetrzucenie większej ilości wojsk NATO z USA i Wielkiej Brytanii. Aby to osiągnąć, nie planowano długotrwałych walk o umocnione duże miasta i ośrodki przemysłowe, jak Hamburg, Hanower czy Zagłębie Ruhry, lecz ich obejście. To różniło wspomniane koncepcje od wyniszczających walk o umocnione miasta, jak Królewiec, Poznań, Wrocław czy w końcu Berlin. Wyraźnie widoczne było tu doświadczenie frontowe marszałków radzieckich: Czujkowa, Koniewa,

²⁸ Główną rolę odgrywały tu zagadnienia zmasowanego użycia broni pancerniej i sił lotniczych oraz nieprzerwanego ich współdziałania z piechotą i artylerią.

²⁹ B. Pigarewicz, *O niektórych problemach rozwoju naszej sztuki wojennej w związku z pojawieniem się nowych środków walki*, „Myśl Wojskowa” 1955, nr 3, s. 5.

Rokossowskiego. Dla nich walki o wymienione miasta stanowiły głównie realizację planów politycznych Stalina wypływających z przesłanek imperialnego prestiżu, a nie realizację celów strategicznych. Ogromna była też cena krwi, jaką zapłacili żołnierze za owe triumfy.

Rok 1954 przyniósł pierwsze informacje o możliwości zastosowania broni jądrowej w skali operacyjnej, co w perspektywie kilku następnych lat skutkowało przewartościowaniem dotychczasowych koncepcji prowadzenia działań wojennych, bazujących w dużej mierze na doświadczeniach końcowego etapu II wojny światowej.

Przekazane przez SG AR w 1954 roku pierwsze materiały dotyczące zastosowania i skutków użycia broni jądrowej i chemicznej (broń ABC) zostały niezwłocznie poddane analizie³⁰. W tym okresie rozpoczęto także teoretyczne – gdyż nie było na wyposażeniu WP środków przenoszenia tej broni – wprowadzanie broni jądrowej w elementach ćwiczeń w warunkach pola walki³¹. Podstawą dla uwzględnienia tych zagadnień w szkoleniu wojsk był Rozkaz wyszkoleniowy MON Nr 0065 z 27 października 1954 roku³². Pociągnęło to za sobą także

³⁰ W końcu 1954 r. Sztab Generalny AR przekazał do Oddziału XVI Sztabu Generalnego Wojska Polskiego 29 opracowań dotyczących tej tematyki, w tym *Przygotowanie i prowadzenie zaczepnej operacji armii ogólnowojskowej w warunkach użycia broni atomowej i chemicznej* gen. A. S. Cwietkowa; *Przygotowanie i prowadzenie obronnej operacji armii ogólnowojskowej w warunkach użycia broni atomowej i chemicznej* gen. J. J. Wiekina; *Bojowe użycie lotnictwa w warunkach użycia broni atomowej i chemicznej* gen. B. K. Tokariewa; *Obrona przeciwlotnicza w warunkach użycia broni atomowej i chemicznej* gen. M. T. Karakoza. Dopiero w marcu 1955 r. zostały one przekazane do Zarządu I SG. Także w 1955 r. rozpoczęto przekazywanie radzieckich opracowań do rodzajów wojsk, m.in. Zarząd I SG przekazał do dowództwa Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych *Bojowe działania armii zmechanizowanej w operacyjnej głębokości obrony przeciwnika w warunkach użycia broni atomowej*, *Zasady użycia armii zmechanizowanej we współczesnej operacji zaczepnej frontu w warunkach zastosowania broni atomowej*. 31 października 1955 r. w Zarządzie XI SG odbyła się konferencja w celu omówienia i ustalenia definicji związanych z bronią jądrową. Jej organizatorem był szef tego Zarządu gen. S. Okęcki. Ustalono wówczas podstawowe definicje broni jądrowej (dzielącej się na termojądrową i atomową), moc bomb (kilotona, megatona) czy promieniowanie powybuchowe i pył promieniotwórczy. W tym roku ukazał się też skrypt autorstwa gen. E. Leoszeni *Właściwości bojowe broni atomowej i środki obrony przeciwatomowej*.

³¹ CAW, IV.501.1/B.806, k. 112. Jako pierwsi wykorzystali te doświadczenia obaj dowódcy zachodnich okręgów wojskowych. Referaty na temat *Przewidywania odnośnie ugrupowania operacyjnego, rozmieszczenia, działań i manewru wojsk w operacji obronnej armii w związku z zastosowaniem broni atomowej i napalmowej na polu walki* sporządzili w październiku 1954 roku dowódca ŚOW gen. bryg. Czesław Waryszak, a w styczniu 1955 roku gen. bryg. Zygmunt Huszcza. Także dowództwo Wojsk Lotniczych i OPL OK, wykonując wytyczne SG WP z 3 lutego 1954 roku, przygotowało 11 października 1954 roku opracowanie dotyczące obrony przeciwlotniczej Warszawy, Śląsko-Dąbrowskiego Okręgu Przemysłowego i bazy morskiej Gdynia-Gdańsk w warunkach zastosowania broni atomowej i napalmowej, tamże, k. 346.

³² CAW, IV.501.1/B.804, Rozkaz wyszkoleniowy MON Nr 0065 z 27 X. 1954 r., dotyczący szkolenia wojsk w przygotowaniu do działań w warunkach obustronnego użycia broni atomowej na polu walki, k. 185. Także już w listopadzie 1954 r. wydano publikację *Właściwości prowadzenia operacji w warunkach użycia broni atomowej (Armia-Front)*, która zakładała głębokość operacji zaczepnej 500-600 kilometrów, a armijnej do 250 kilometrów.

zainteresowanie skutkami promieniowania i jego przeciwdziałaniem³³. Pojawiły się również koncepcje zmiany organizacji wojsk, dostosowania struktury etatowej oddziałów do działania w warunkach atomowego pola walki, co wiązało się ze zwiększeniem ich manewrowości. Jednak niniejsze projekty nie wyszły poza fazę studiów, ponieważ wciąż kopiowano rozwiązania sowieckie³⁴.

Dotąd zupełnie pomijano w literaturze kwestię przygotowań do zastosowania broni chemicznej. Tymczasem na fali „zachłyśnięcia się” nowymi możliwościami broni masowego rażenia także w tej sprawie podjęto pewne przedsięwzięcia³⁵. Możliwość wykorzystania broni jądrowej w przyszłym konflikcie oznaczała bardzo duże szanse na wywalczenie przewagi nad przeciwnikiem. Jej zastosowanie zapewniłoby przystąpienie do planowania zakrojonych na dużą skalę operacji ofensywnych przerzuconych na terytorium przeciwnika.

Od końca lat 50. pod wpływem rozwoju techniki, w UW obowiązywała doktryna wojenna okresu wojny jądrowej (od 1971 roku zmodyfikowana jak doktryna wojny raketowo-jądrowej)³⁶.

³³ 24 stycznia 1956 r. szef SG WP wydał zarządzenie dotyczące zorganizowania w dniach 29 lutego – 25 marca 1956 r. jednomiesięcznego kursu z technicznych zagadnień obrony przeciwoatomowej. Kurs ten organizowała Polska Akademia Nauk we współdziałaniu z Zarządem XIII SG WP, a szefowie rodzajów wojsk i służb mieli nań skierować 24 oficerów (w tym 5 z akademii wojskowych) z pełnym wyższym wykształceniem. Celem kursu miało być przygotowanie kadr specjalistów znających nie tylko zagadnienia taktyczne prowadzenia walki w nowych warunkach, ale też zagadnienia techniczne obrony przeciwoatomowej. Jeśli chodzi o dziedzinę medycyny, podczas pobytu w połowie 1956 r. na konsultacjach w Moskwie szefa Departamentu Służby Medycznej gen. bryg. Leo Sameta udostępniono mu informacje o zabezpieczeniu medycznym porażonych bronią jądrową.

³⁴ Interesującym przykładem nowego podejścia do struktury organizacyjnej oddziałów była koncepcja likwidacji szczebla batalionów w pułkach. Na polecenie wiceministra obrony narodowej gen. armii Stanisława Popławskiego we wrześniu 1956 r. przeprowadzono doświadczalne ćwiczenie w 19 DZ. Jeden z jej pułków zmechanizowanych przyjął strukturę obejmującą pięć wzmocnionych kompanii zamiast batalionowej (poprzednio 15 słabych kompanii w trzech batalionach). Ćwiczenie wykazało, że zwiększyła się operatywność, a poprzez likwidację szczebla pośredniego ułatwiono dowodzenie oddziałami. Mimo pozytywnych rezultatów nie wdrożono tej struktury w pułkach zmechanizowanych, lecz zreorganizowano pułki czołgów, które zamiast dotychczasowych trzech batalionów otrzymały po pięć kompanii czołgów. P. Piotrowski, *Śląski Okręg Wojskowy. Przekształcenia organizacyjne 1945-1956*, Trio; Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2003, s. 165; CAW, 1210/4, Notatka służbowa do ministra ON z 14 X 1956 roku, k. 398. Jerzy Kajetanowicz w pracy *Polskie wojska lądowe w latach 1945-1960*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2004, s. 322 dopatruje się w tej reorganizacji oszczędności etatowych i porównuje ją do struktury PENTOMIC, której wdrażanie rozpoczęto w styczniu 1957 r. w US Army.

³⁵ CAW, IV.501.1/B.806, Zarządzenie Nr 005/Sztab Szefa SG WP z 19 V 1955 roku zatwierdzające i wprowadzające do użytku *Wskazówki o planowaniu użycia broni chemicznej w operacji zaczepnej*, k. 212. Użycie broni chemicznej w odniesieniu do artyleryjskiej amunicji chemicznej przygotowywali sztab Frontu oraz Dowództwo Wojsk Lotniczych – jako *Plan bojowego użycia w armijnej operacji zaczepnej*, k. 212.

³⁶ Udostępnienie przez ZSRR w 1954 roku szeregu opracowań dotyczących broni jądrowej spowodowało duże zmiany w dotychczasowym sposobie prowadzenia działań wojennych. Pierwsze ćwiczenie dowódczo-sztabowe na mapach, w którym zakładano obustronne użycie broni jądrowej, odbyło się w SG WP 15 stycznia 1955 r.

Zakładano, że przyszła wojna światowa będzie przede wszystkim wojną raketowo-jądrową. Planowano w sposób masowy używać broni jądrowej, a zwłaszcza termojądrowej, co miało tej wojnie nadać niespotykany, destrukcyjny i niszczyielski charakter. Głównym środkiem służącym do osiągnięcia celów wojny, rozstrzygnięcia podstawowych założeń strategicznych i operacyjnych miały się stać rakiety z ładunkami jądrowymi³⁷. Istotą sowieckiej strategii militarnej była ofensywność, „zaczepność” i błyskawiczność natarcia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego na Zachód, eufemistycznie określanego wówczas mianem uderzenia uprzedzającego i przeciwdziałania zaskoczeniu³⁸. Ponadto stwierdzano, że w warunkach wojny nuklearnej nie ma wyboru między natarciem a obroną.

Są albo działania zaczepne, albo klęska. O powodzeniu miały zadecydować zaczepne działania ofensywne z zaskoczenia i użycie rakiet oraz broni jądrowej. Miała to być swoista wojna błyskawiczna połączona z wymianą ciosów nuklearnych³⁹.

W okresie 28 września – 10 października 1961 roku dowództwo ZSZ UW przeprowadziło pierwsze ćwiczenie na szczeblu strategicznym z udziałem wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych pod kryptonimem „Burza-61”. W ćwiczeniu ze strony polskiej wziął udział sztab Frontu Nadmorskiego oraz trzech armii.

Dopiero w 1973 roku opracowano dokument planowania strategicznego przenoszący na polski grunt założenia sowieckiej doktryny wojennej. *Węzłowe założenia obronne PRL* przyjęte uchwałą Komitetu Obrony Kraju z 31 października 1973 roku zakładały, że ewentualna przyszła wojna, w której może brać udział Polska, byłaby przede wszystkim wojną pomiędzy NATO a państwami Układu Warszawskiego, wojną, która od początku lub stopniowo stałaby się zapewne wojną światową. Działania wojenne będą charakteryzowały się wielką gwałtownością i rozmachem, przy czym mogą one obejmować kontynenty, oceany oraz okołoziemską przestrzeń powietrzną i kosmiczną. Obszarem prawdopodobnie decydujących zmagania byłaby w szczególności Europa, a na jej kontynencie zwłaszcza zachodni teatr działań wojennych [...] Rozstrzygającą rolę w rozbiciu imperialistycznego przeciwnika w powszechnej wojnie jądrowej, w tym również na teatrze europejskim, spełnią radzieckie strategiczne siły raketowo-jądrowe. Na tym teatrze Zjednoczone Siły Zbrojne państw-członków Układu Warszawskiego przeznaczone do działań na froncie zewnętrznym, a przede wszystkim zgrupowania ogólnowojskowe, wykorzystując skutki uderzeń strategicznych i wykonując własne uderzenia jądrowe prowadzić będą operacje z zadaniem ostatecznego złamania oporu i pokonania wojsk przeciwnika oraz opanowania jego terytorium. Natomiast w przypadku wojny prowadzonej wyłącznie środkami konwencjonalnymi to właśnie ogólnowojskowe zgrupowania, przede wszystkim wojska pancerne i zmechanizowane oraz lotnictwo,

³⁷ *Strategia wojenna*, red. W. Sokołowski, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1964, s. 214.

³⁸ S. Cenckiewicz, *Atomowy szpieg. Ryszard Kukliński i wojna wywiadów*, Zysk i S-ka, Poznań 2014, s. 45.

³⁹ Tamże, s. 46.

wykonywać będą główne zadania w rozbiciu sił przeciwnika. Związki operacyjne Wojska Polskiego – jako zgrupowania o dużej sile uderzeniowej i manewrowości, spełniałyby w realizacji tego zadania istotną rolę⁴⁰.

W ślad za wytycznymi doktrynalnymi, w ramach modernizacji Sił Zbrojnych PRL, od początku lat 60. przykładano decydujące znaczenie do ich „rakietyzacji”, uważając ten środek walki za najlepiej przystosowany do przenoszenia ładunków jądrowych, a co za tym idzie do zdobycia przewagi ogniowej na atomowym polu bitwy⁴¹. W latach 1961-1968 sformowano cztery brygady artylerii wyposażone w rakiety operacyjno-taktyczne (trzy na szczęblu armii i jedną frontową) oraz 14 dywizjonów artylerii wyposażonych w rakiety taktyczne, które weszły w skład wszystkich dywizji (z wyjątkiem 6 DPD). Wprowadzenie broni raketowej jako elementu wyposażenia wojsk do szczębla taktycznego (w NATO taktyczna broń raketowa występowała od szczębla operacyjnego) dawało ogromne możliwości porażenia ogniowego przeciwnika. Praktycznie w każdym ćwiczeniu decydowało o powodzeniu zmasowane użycie broni jądrowej będącej w dyspozycji dowódców szczębla taktycznego i operacyjnego. Minusem takiego rozwiązania było zaniedbanie szkolenia taktycznego i operacyjno-taktycznego w warunkach działań konwencjonalnych. W trakcie operacji zaczętej zakładano obfite wykorzystanie uderzeń jądrowych. Ładunki jądrowe były składowane na terytorium Polski pod kontrolą radziecką. Liczono się także z dużymi stratami własnymi na wypadek użycia przez przeciwnika broni jądrowej. W założeniach przyjęto, że wojska operacyjne w trakcie pierwszej operacji frontowej w warunkach stosowania broni jądrowej mogą ponieść straty wynoszące 48-53 procent całości ich stanów liczebnych⁴².

W połowie lat 80. pod wpływem zmieniającej się sytuacji międzynarodowej i poprawy stosunków pomiędzy USA i ZSRR nastąpiło częściowe odejście od doktryny „masowej zagłady”. Na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego UW w Berlinie 29 maja 1987 roku przyjęto dokument *O doktrynie wojennej państw stron – uczestników Układu Warszawskiego*⁴³. Deklarowano, że doktryna ma charakter obronny, a jej zadaniem jest zapewnienie równowagi, niedopuszczenie do czyjejkolwiek przewagi oraz utrzymywanie własnych sił zbrojnych na poziomie niezbędnym do skutecznej obrony w celu odparcia ewentualnej agresji⁴⁴. Zakładano w niej, że pierwsze operacje strategiczne prowadzone na zachodnioeuropejskim teatrze

⁴⁰ Archiwum Wojskowe w Modlinie, 2101/03/26, Zespół Sztab Generalny, Węzłowe założenia obronne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, k. 6-7.

⁴¹ CAW, 1677/84/18, Dokumentem wykonawczym do rozpoczęcia tego procesu była Dyrektywa Min. ON nr 003/Org z 28 VI 1961 r. *W sprawie przedsięwzięć organizacyjnych przewidzianych do realizacji w latach 1961-1965*.

⁴² CAW 1788/90/50, Sprawy rozwoju SZ PRL. Notatka służbowa w sprawie jednostek rezerwowych z 21 V 1979 r., k. 44.

⁴³ AIPN, 02958/564, O wojennej doktrynie gosudarstw – uczestników Varsavskogo Dogovora, k. 17 i nast.

⁴⁴ M. Dachowski, *Doktryna wojenna państw-stron Układu Warszawskiego*, „Mysł Wojskowa (Tajna)” 1988, nr spec., s. 13.

działań wojennych będą miały charakter obronny. Przewidywano, że pierwszym zadaniem Frontu Polskiego będzie obrona wzdłuż linii Odry i Nysy Łużyckiej. Jednak pierwszoplanowym zadaniem pozostawało wykonanie strategicznego przeciwuderzenia, które złamie pierwsze zmasowane uderzenie sił NATO. W tym zakresie największą wagę przywiązywano do pierwszego zmasowanego uderzenia ogniowego, czyli użycia środków jądrowych. Uwzględniono także realia wojny przestrzennej, podkreślając znaczenie operacji przeciwpowietrznej⁴⁵. Opisywana doktryna znalazła odzwierciedlenie w planowaniu operacyjnym WP do 1990 roku. Pomimo deklarowanych celów nadal podstawową formą walki pozostawał atak, a obronie poświęcano o wiele mniej miejsca.

PRAKTYCZNE ASPEKTY UŻYCIA SIŁ ZBROJNYCH WYPRACOWANE PRZEZ SZTAB GENERALNY WP

W pierwszym okresie powojennym sprawy bieżące, walka z podziemiem, demobilizacja armii, jak również brak wyszkolonych kadr absorbowały Sztab Generalny na tyle, że nie było miejsca na szersze prace planistyczne dotyczące zadań stawianych Wojsku Polskiemu w czasie wojny. Sytuację próbował zmienić gen. bryg. Stefan Mossor, zastępca szefa SG do spraw operacyjnych. Powstałe w kwietniu 1946 roku *Wstępne rozważania strategiczne nad geopolitycznym położeniem Polski* jego autorstwa, będące pierwszym po wojnie opracowaniem dotyczącym planowania operacyjnego, zakładały, że przy liczącym 400 kilometrów froncie na linii Odra-Nysa Wojsko Polskie w ciągu najbliższych 10 lat będzie mogło obsadzić najwyżej 300 kilometrów, konieczna więc byłaby pomoc w utrzymaniu tej linii ze strony ZSRR⁴⁶. W memoriale na temat koncepcji obrony wybrzeża z czerwca 1946 roku gen. Mossor zakładał, że w razie wojny WP skupi wysiłek na działaniach związanych z ochroną najcenniejszych okręgów przemysłowych. W tym wypadku siły polskie zostałyby zluźwane na północy (północny odcinek granicy z Niemcami) przez armię lub grupę armii radzieckich. Obrona wybrzeża miałaby pozostać w rękach polskich⁴⁷. Powołana 28 października 1947 roku Komisja Planowania MON kierowana przez gen. Mossora uznała za swe zadanie przygotowanie wszystkich materiałów dotyczących stworzenia ogólnego planu obrony państwa. W końcu listopada 1947 roku komisja przygotowała schemat organizacyjny WP w czasie wojny (czas „W”), zakładający wystawienie dowództwa frontu, dowództw 1 i 2 Armii, Armii Obrony Wybrzeża

⁴⁵ M. Dachowski, *Doktryna wojenna...*, dz. cyt., s. 14.

⁴⁶ S. Mossor, *Wstępne rozważania nad geopolitycznym położeniem Polski*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1987, nr 2, s. 190-200.

⁴⁷ *Memoriał gen. bryg. S. Mossora do Naczelnego Dowódcy WP*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1985, nr 3, s. 103-111.

oraz jednostek Odvodu Naczelnego Dowódcy (OND)⁴⁸. Przyjęty równoległe projekt etatu dowództwa frontu zakładał, że w jego składzie znajdą się instytucje centralne MON, przeformowane na etaty wojenne⁴⁹.

Jednocześnie przewidywano, że komórki organizacyjne Ministerstwa Obrony Narodowej na czas wojny zostaną przekształcone w Naczelne Dowództwo. Tym samym umiejscowienie organów kierowania WP na czas wojny stanowiło proste powielenie rozwiązań, które zastosowano w latach 1944-1945. Plan realizacji niniejszych ustaleń otrzymał kryptonim „D”. Zakładano, że WP docelowe wskaźniki organizacyjne oraz gotowość wojenną osiągnie 1 stycznia 1954 roku. Jednakże plan ten odrzuciło Biuro Polityczne KC PPR. Uznano go za *nieślusznny w samej koncepcji*. BP stwierdziło, że *plan organizacyjny naszej armii winien wyjść z możliwości budżetowych i gospodarczych naszego kraju*⁵⁰. Nowa wersja planu rozwoju WP o kryptonimie „L” obejmowała okres sześciu lat: od 1948 do 1955 roku. W skład wojsk operacyjnych miały wchodzić dowództwo frontu i trzy armie – razem planowano wystawić 16 dywizji piechoty oraz zmotoryzowanych. Ten z kolei plan, szeroko konsultowany ze Sztabem Generalnym ZSRR, uzyskał akceptację BP KC PPR na posiedzeniu 6 listopada 1948 roku⁵¹. Na tym też posiedzeniu podjęto uchwałę, w której stwierdzono, że *Wojsko Polskie będzie walczyć we wspólnym froncie sił demokratycznych i antyimperialistycznych oraz że nie stawia się zadań samodzielnych dla Wojska Polskiego*. Było to programowe założenie niesamodzielnosci planowania wojennego w Polsce⁵².

Objęcie przez marsz. Konstantego Rokossowskiego funkcji ministra obrony narodowej spowodowało wprowadzenie zmian do już rozpoczętych prac planistycznych. Przede wszystkim w pełni podporządkowano planowanie operacyjne SG WP koncepcjom SG AR. Zdecydowano o skupieniu większości sił w dwóch armiach pierwszego rzutu, zrezygnowano też wstępnie z wystawiania trzeciej armii.

⁴⁸ CAW, IV.501.1/A/1208, Pismo Przewodniczącego Komisji Planowania MON do z-cy III wiceministra ON gen. bryg. Góreckiego z 28 XI 1947 r., k. 13. Po raz pierwszy koncepcja Frontu Polskiego pojawiła się w lipcu 1944 r. w nowo utworzonym Naczelnym Dowództwie WP. Jej autorem był gen. broni Michał Rola-Żymierski. Front miał obejmować trzy armie, cztery korpusy pancerne oraz dwa korpusy lotnicze. Razem w jego składzie miało znajdować się około 300 tys. żołnierzy. Żymierskiemu udało się przekonać do tej idei J. W. Stalina, rozpoczęto nawet formowanie dowództwa frontu, lecz braki kadrowe, słabe wyniki mobilizacji, dezercje żołnierzy z organizowanych jednostek oraz mniejsze, niż planowano, dostawy sprzętu bojowego i wyposażenia z ZSRR spowodowały, że już w listopadzie 1944 roku formowanie frontu przerwano. Na taką decyzję Stalina miała wpływ także niepewna sytuacja polityczna na obszarze tzw. Polski lubelskiej. W konsekwencji WP działało w końcowym okresie II wojny światowej na dwóch oddzielnych kierunkach operacyjnych w składzie radzieckich frontów.

⁴⁹ CAW, IV.501.1/A.1208, Wykaz jednostek wchodzących w skład Dowództwa Frontu, w etacie 2/401, k. 16-17.

⁵⁰ *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR 1947-1948*, oprac. A. Kochański, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2002, s. 205.

⁵¹ *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR 1947-1948*, dz. cyt., s. 319.

⁵² Por. przedmowa A. Paczkowskiego do: E. J. Nalepa, *Oficerowie Armii Radzieckiej w WP 1943-1968*, Bellona, Warszawa 1995, s. 7.

Zgodnie z opracowanymi w SG pod koniec 1950 roku założeniami mobilizacyjnymi planowano utworzenie dwóch dowództw armii wystawianych przez II i IV OW, czterech dowództw KP (dwóch w OW II i IV oraz dwóch mobilizowanych w OW I i V), dwa dowództwa KPanc (w OW II i IV)⁵³.

Pierwszym praktycznym sprawdzianem nowych koncepcji było szkolenie wyższych sztabów w przeprowadzaniu operacji zaczepnych na szczeblu operacyjnym, w tle dostosowanym do aktualnej sytuacji polityczno-militarnej w Europie. Przygotowania do ćwiczenia rozpoczęto w końcu kwietnia 1950 roku, a dowództwo frontu miały wystawić SG WP i instytucje centralne MON⁵⁴. Odkonano je na Pomorzu od 15 maja do 27 czerwca 1950 roku jako ćwiczenie szkieletowe w terenie z rozwiniętymi środkami łączności na temat *Organizacja, planowanie i przeprowadzenie operacji obronnej wybrzeża we współdziałaniu z marynarką wojenną*. Kierownikiem ćwiczenia był marsz. Konstanty Rokossowski, wojskami ćwiczącego Frontu Nadmorskiego dowodził gen. broni Stanisław Popławski, szef Głównego Inspektoratu Wyszczolenia Bojowego, funkcję szefa sztabu frontu pełnił gen. dyw. Borys Pigarewicz, szefem oddziału operacyjnego był gen. bryg. Aleksander Jankowski.

Zakładano, że front liczyć będzie 296 757 żołnierzy. Ćwiczenia rozpoczęto od odparcia ataku przeciwnika skierowanego na środkowe wybrzeże. Desant wroga w rejonie Kołobrzegu został powstrzymany, a samo miasto przekształcone w punkt oporu. Następnie kontratak doprowadził do likwidacji desantu i wojska przeszły do operacji zaczepnej w celu rozgromienia Grupy Hamburskiej przeciwnika, zajęcia Kanału Kilońskiego i „oswobodzenia” (sic!) południowej części Półwyspu Jutlandzkiego⁵⁵. Równocześnie wydzielona ze składu frontu dywizja piechoty, we współdziałaniu z Flotą Bałtycką, opanowała Bornholm. Zakładano, że operacja zaczepna rozpoczęta z rejonu Schwerin – Wismar zakończy się po siedmiu-ośmiu dniach osiągnięciem granicy duńsko-niemieckiej, średnie tempo natarcia miało wynosić 20-23 kilometry na dobę. Następnym etapem było przeprowadzenie we współdziałaniu z Flotą Bałtycką operacji zaczepnej mającej doprowadzić do zajęcia Półwyspu Jutlandzkiego, wysp duńskich oraz „oswobodzenia” całego terytorium Danii⁵⁶. Do realizacji tego zadania front wydzielić miał jedną armię. Przewidywano, że w ciągu ośmiu-dziewięciu dni siły Frontu Nadmorskiego oczyszczą cały Półwysep Jutlandzki, następnie poprzez wyspę Falster zawładną Kopenhagą w 11. dniu operacji. Łącznie od rozpoczęcia natarcia z rubieży Wismar – Schwerin do opanowania Kopenhagi minąć miało 21 dni⁵⁷. W czasie ćwiczenia zakładano szerokie współdziałanie z Armią Radziecką. Ćwiczenie

⁵³ CAW, 501 1/A 2282, Zestawienie liczbowe jednostek mobilizowanych wg planu na 1950 oraz w latach 1949-55 z 21 XI 1950 r. Tabela mobilizowania wg planu na 1950 r.

⁵⁴ CAW, IV.501.1/A.790, Zarządzenie Operacyjne Ministra ON Nr 0036/II z 28 II 1950 r., k. 158. Za sformowanie dowództwa frontu odpowiedzialni byli gen. B. Pigarewicz, armii lotniczej – gen. A. Romejko, a dowództwa Floty Bałtyckiej – kmdr J. Staniewicz, szef Wydziału Marynarki Wojennej w SG WP.

⁵⁵ CAW, IV.501 1/A 793, Dyrektywa Naczelnego Dowódcy z 4 VI 1950 r., k. 81.

⁵⁶ CAW, IV.501 1/A 793, Dyrektywa Naczelnego Dowódcy (Stawki) z 19 VI 1950 r., k. 120.

⁵⁷ CAW, IV.501 1/A 793, Meldunek Dowódcy Frontu do Naczelnego Dowódcy z 19 VI 1950 r., k. 121.

to, pierwsze, które prowadzono w składzie frontu, uważane jest za zapoczątkowanie koncepcji Frontu Nadmorskiego – jej realizacja została przyjęta za jedną z głównych wytycznych rozwoju SZ PRL. Wynikało z tego też ściśle podporządkowanie zadań operacyjnych WP doktrynie wojennej ZSRR. Oczywiście w tym czasie armia nie dysponowała założonymi siłami ani środkami, ćwiczenie miało być sprawdzianem struktur dowodzenia i ich doskonalenia⁵⁸. Jednocześnie wykazało, w jakim kierunku powinna iść rozbudowa WP, aby w kilkuletniej perspektywie stało się ono zdolne do wykonania tego typu operacji frontowej.

Lata 1950-1956 to okres bezwzględnej dominacji radzieckiej. W Sztabie Generalnym WP oficerowie radzieccy obsadzili wszystkie kierownicze stanowiska w pionach organizacyjno-mobilizacyjnym i operacyjnym. Przeprowadzono w tym czasie kilkanaście ćwiczeń, których tematem były z reguły organizacja i prowadzenie operacji zaczepnej frontu lub armii. Z analizy czasów osiągania gotowości bojowej przez poszczególne związki operacyjne WP wynika, że SG AR zakładał umiejscowienie polskich sił w drugim rzucie sił działających na zachodnim teatrze działań wojennych.

Niestety, nie zachowała się pełna dokumentacja operacyjna WP z tego okresu, do analizy muszą wystarczyć dokumenty niższego szczebla, będące odbiciem tej pierwszej⁵⁹. Nie ma też dokumentów sprzed drugiej połowy 1950 roku świadczących o przygotowaniu planów operacyjnych na wypadek konfliktu. Można

⁵⁸ CAW, IV.501.1/B.777, Omówienie ćwiczeń przez marsz. Rokossowskiego, k. 30. Były to pierwsze ćwiczenia w WP na szczeblu frontu, doraźnie zorganizowanego, podobnie jak sztaby armii, które do tego przygotowane nie były. Poziom wyszkolenia sztabów od szczebla korpusu wżwyż był dość słaby, co wynikało z tego, iż dotychczas przeprowadzano ćwiczenia na szczeblu taktycznym i tylko częściowo operacyjnym, jak również generalnie z niedoceniania roli sztabu przez dowódców liniowych (którzy w większości pełnili niskie funkcje dowódcze w czasie wojny).

⁵⁹ W tym miejscu chciałbym zweryfikować swoją tezę, którą postawiłem w dwóch artykułach: *Front Polski – próba wyjaśnienia zagadnienia*, „Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej” 1998, T. 6, s. 221-233, oraz *Koncepcje Frontu Polskiego w okresie powojennym*, „Poglądy i Doświadczenia” 2000, nr 3, s. 111-123. Opierając się na kwerendzie źródłowej z dokumentacji Zarządu Operacyjnego SG i relacji gen. Tadeusza Tuczapskiego – por. L. Kowalski, *Doktryna wojenna PRL zwana obronną*, „Arcana” 1997, nr 1, s. 65 – który to wspominał *zdający obowiązki szefa Zarządu I [Operacyjnego – przyp. P. P.] SG radziecki gen. Pigarewicz na pytanie polskiego gen. Drzewieckiego – co mi przekażecie – wyjął z sejfów mapę Polski 1:200 000 stwierdzając – to wszystko. Widząc zakłopotanie na twarzy polskiego generała, wyjął ołówek i wzdłuż polskiego wybrzeża pociągnął kilka rubieży obronnych. To było wszystko, co miał do przekazania radziecki przedstawiciel stronie polskiej, w pionie, w którym prowadzono studia i wypracowywano koncepcje obronne mające służyć obronie Polski, był rok 1956 – wysunąłem tezę o braku prac planistycznych w Sztabie Generalnym WP w tym okresie. Jednakże spojrzenie moje na to zagadnienie zmieniło się pod wpływem późniejszych odkryć archiwalnych, m.in. w zespole Zarządu Łączności SG, jak też informacji uzyskanych w wyniku lektury współczesnych opracowań rosyjskich pisanych przez niezależnych historyków (m.in. Marka Sołonina), w których stwierdzają oni, że do dziś nie został udostępniony historykom cały zespół archiwalny Zarządu Operacyjnego Armii Czerwonej z lat 30. i 40. Zatem dyskusja nad tym, czy to Stalin chciał napaść na Hitlera, czy nie, jest mocno utrudniona, gdyż nie mamy żadnych planów działań wojennych na wypadek konfliktu zbrojnego w 1941 r. Brak dokumentów planistycznych w zasobie CAW oznaczać może jedno – zostały one wywiezione z Polski przez Pigarewicza, w momencie gdy Rokossowskiego odwołano ze stanowiska ministra obrony narodowej. Dla Rosjan nie do pomyslenia było, aby dokumentacja zawierająca nawet fragmenty związane z ich planowaniem operacyjnym czy strategicznym (a takie musiały się pojawiać w tych materiałach) dostała się w niepowołane i niepewne ręce.*

przyjąć, iż cała energia planistów SG skierowana była na przedsięwzięcia związane z rozbudową organizacyjną, kadrową i etatową sił zbrojnych. Sytuacja zmieniła się diametralnie, gdy siły amerykańskie dokonały desantu operacyjnego pod Incheon w połowie września 1950 roku⁶⁰. Został on przeprowadzony na głębokich tyłach sił północnokoreańskich i miał znaczenie strategiczne, przekreślił bowiem plany zgniecenia sił ONZ w worku pusańskim i całkowicie zmienił przebieg wojny – doprowadził do panicznego wycofania się sił komunistycznych z Korei Południowej. Już pobieżne zapoznanie się z wynikami tej operacji oraz doświadczenia operacji desantowych z czasów II wojny światowej wykazały możliwość przeprowadzenia desantu operacyjnego na polskim wybrzeżu morskim, a przez to wyjście na głębokie tyły głównego zgrupowania uderzeniowego Armii Radzieckiej we wschodnich Niemczech. Spowodowało to szybką reakcję Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR i skutkowało poleceniem opracowania przez SG WP planu operacyjnego skupiającego główny wysiłek na obronie wybrzeża morskiego.

Zatem w październiku 1950 roku Sztab Generalny WP przystąpił do opracowania ogólnej koncepcji planu operacyjnego na czas wojny. Było to najważniejsze zadanie w tym okresie, a kierował nim osobiście szef Sztabu Generalnego gen. Władysław Korczyca. W wytycznych do opracowywanego planu wyznaczył on następujące zadania dla poszczególnych rodzajów sił zbrojnych⁶¹:

- Wojska Lądowe w 1951 roku miały być gotowe do organizacji obrony przeciwdesantowej wybrzeża morskiego na całej długości siłami 1 Armii. Natomiast 2 Armia miała zostać skoncentrowana w drugim rzucie, w rejonie Piła – Choszczno – Sulęcín – Poznań, w gotowości do wsparcia obrony przeciwdesantowej;
- Marynarka Wojenna we współdziałaniu z wojskami lądowymi miała ochraniać bazy morskie, zabezpieczyć niezbędne porty na Bałtyku;
- Lotnictwo we współdziałaniu z wojskami lądowymi i Marynarką Wojenną, broniącymi wybrzeża morskiego, miało przykryć z powietrza bazy Marynarki Wojennej, a także drogi i miejsca ześrodkowania wojsk 2 Armii w rejonie Piła – Choszczno – Sulęcín – Poznań. Ponadto planowano wytypować miejsca pod lotniska na czas wojny i opracować plan bojowej dyslokacji jednostek lotniczych;
- Wojska OPL, począwszy od 1951 roku miały rozwinąć środki OPL w celu osłony Warszawy, Górnego Śląska i Nowej Huty, ponadto zespół baz MW Gdynia – Gdańsk. W miarę rozbudowy tego rodzaju Sił Zbrojnych liczba zadań miała w następnych latach wzrastać.

⁶⁰ Najobszerniej w literaturze polskiej zagadnienie to opisali K. Kubiak, A. Makowski, *Korea 1950-1953. Działania morskie*, Wydawnictwo AJ-Press, Gdańsk 2000 oraz R. Kłosowicz, *Incheon-Seul 1950*, Bellona, Warszawa 2005.

⁶¹ CAW, IV.501.1/B.523, Pisma Szefa SG WP gen. Korczyca do dców MW i WL z 16 X 1950 r., k. 138; tamże, Pismo Szefa SG WP gen. Korczyca do dcy Wojsk Inżynierskich WP gen. Bordziłowskiego, 22 XII 1950 r., k. 160.

Prace nad planem operacyjnym koncentrowały się w Oddziale (Zarządzie) III Operacyjnym SG WP, którym kierował gen. bryg. Nikodem Kunderewicz. Dokumentem najpełniej opisującym zadania WP w przewidywanym konflikcie był *Plan operacyjny rozwinięcia 1 i 2 Armii Wojska Polskiego na wypadek działań wojennych w 1951 roku*, opracowany przez zespół pod kierunkiem płk. Jana Drzewieckiego, wówczas szefa Wydziału I Oddziału III Operacyjnego SG WP⁶². Założenia tego planu obowiązywały przynajmniej do 1954 roku, co wynikało z rzeczywistego potencjału WP w tym okresie.

W pierwszej części pt. *Ogólna koncepcja. 1. Ocena sytuacji operacyjno-strategicznej Polski* Drzewiecki wychodził z założenia, że pozycję Polski determinują: położenie na zachodnioeuropejskim teatrze działań wojennych, istnienie na zachodzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i obecność na jej terenie wojsk sowieckich, jak również granica na całym odcinku południowym z Republiką Czechosłowacką. Wywodził stąd, że w pierwszych dniach wojny działania wojsk lądowych ewentualnych przeciwników na terytorium Polski są wykluczone. Jediną granicą, na którą mogłyby bezpośrednio oddziaływać siły nieprzyjaciela, pozostawała granica morska wzdłuż wybrzeża Morza Bałtyckiego.

Dokonując oceny potencjalnych przeciwników, płk Drzewiecki doszedł do wniosku, że kraje bałtyckie, Szwecja, Norwegia i Dania dopiero w drugim-czwartym dniu wojny mogłyby być gotowe do działań stanowiących niebezpieczeństwo dla wybrzeża morskiego Polski. Jednak główne zagrożenie dla granicy morskiej miały stanowić wojska anglo-amerykańskie. Część tych sił, jak również wojsk zachodnio-niemieckich, które miały zostać sformowane, mogła zostać skierowana do państw skandynawskich w celu rozpoczęcia bezpośrednich działań na wybrzeże morskie Polski. O możliwości desantów morskich i powietrznych miały świadczyć: obecność floty brytyjsko-amerykańskiej na Bałtyku, pozostawienie w Europie sprzętu desantowego użytego w inwazji w Normandii, wielkie (liczebnie) floty handlowe i rybackie państw bloku atlantyckiego, duża liczba lotnisk znajdujących się w państwach skandynawskich, trwająca ich rozbudowa umożliwiająca przyjmowanie ciężkich bombowców i samolotów odrzutowych.

Głównym odcinkiem potencjalnego wysadzenia desantu był rejon na wschód i zachód od Kołobrzegu o długości około 40 kilometrów. Przedni skraj głównego pasa obrony miał przebiegać wzdłuż wybrzeża morskiego, drugi pas obrony na linii Wrzeszcz – Wejherowo – Lębork – Słupsk – Sławno – Koszalin – Mrzeżyno – Gościno – Gryfice – Wolin, trzeci pas obrony na linii Tczew – Kartuzy – Kamienica Królewska – Czarna Dąbrówka – Osiek – Polanów – Białogard – Płoty – Nowogard – Stepnica – Ostrów. Natomiast frontowe pasy obrony: pierwszy na linii Stargard

⁶² CAW, IV.501.1/B.788, Koncepcja operacyjnego rozwinięcia 1 i 2 Armii WP, k. 84. Dokument jest udostępniony na stronie Paralel History Project on NATO and the Warsaw Pact, jednak bez podania sygnatury źródłowej, http://se2.isn.ch/serviceengine/Files/PHP/16277/ipublicationdocument_single-document/E785A168-F5CF-4A86-A444-8541C7460D2C/pl/510000_warplan_full.txt.pdf.

– Kościerzyna – Bytów – Szczecinek – Czaplinek – Złocieniec – Starogard – Szczecin, a drugi na południowym brzegu rzek Noteć i Warta.

Po przedstawionej analizie płk Drzewiecki przeszedł do oceny sił własnych. Z myślą o organizacji obrony przeciwdesantowej wybrzeża Polski oraz zgrupowaniu głównych sił w północno-zachodniej części kraju Wojsko Polskie w pierwszym okresie wojny miało do dyspozycji:

- 1 Armię wystawioną przez DOW II w Bydgoszczy;
- 2 Armię wystawioną przez DOW IV we Wrocławiu;
- trzy brygady obrony wybrzeża, przeformowane z trzech brygad ochrony pogranicza;
- jednostki Naczelnego Dowództwa.

Siły te zamierzano rozmieścić następująco:

- do organizacji obrony przeciwdesantowej planowano użyć 1 Armię w składzie dwóch korpusów piechoty (sześć dywizji piechoty), korpus pancerny (dwie dywizje zmechanizowane);
- 2 Armia miała zostać zgrupowana w północno-zachodniej części kraju;
- brygady obrony przeciwdesantowej miały być użyte do osłony mobilizacyjnej i rozwinięcia sił 1 Armii, a następnie dwie brygady pozostałyby w obronie wybrzeża, a trzecią użyto by do obrony przed desantem powietrznym.

Obronę wybrzeża morskiego powierzono dowództwu OW II, które wykonując Dyrektywę MON Nr 00059/Oper, w maju 1952 roku przygotowało i przekazało do Zarządu I SG dokumentację organizacji obrony przeciwdesantowej wybrzeża oraz osłony granicy morskiej w czasie mobilizacji⁶³.

Przystąpiono także do prac nad systemem dowodzenia, planowano między innymi wybudowanie umocnionych betonowych stanowisk dowodzenia MON wraz z węzłem łączności na poligonie w Rembertowie oraz zapasowego stanowiska dowodzenia na kierunku nadmorskim, w rejonie Piła – Wałcz – Złotów⁶⁴. Jednak od tych planów, ze względu na wysokie koszty, odstąpiono.

Podjęto zakrojone na dużą skalę prace fortyfikacyjne na obszarze kraju. Pomimo skoncentrowania wysiłku na wybrzeżu morskim, jako obszarze najbardziej zagrożonym, nie zanedbywano kierunku zachodniego. Zwrócono uwagę na dużą liczbę obiektów fortyfikacyjnych na terenie kraju i zastanawiano się nad ich wykorzystaniem⁶⁵. W miarę możliwości starano się gromadzić środki fortyfikacyjne dla osłony tego kierunku. Prace rozpoczęto już w 1950 roku, a w następnym nabrały one tempa. Wytoczono w terenie

⁶³ CAW, 501.1/B.788, Pismo szefa Sztabu POW płka Woliawachina do szefa Zarządu I SG, 4 III 1955 r., k. 156.

⁶⁴ CAW, IV.501.1/B.523, Notatka służbowa gen. Kunderewicza dotycząca budowy umocnionych betonowych SD i WŁ MON, 3 II 1951 r., k. 218; CAW, IV.501.1/B.788, k. 4. W 1954 r. ustalono, że stanowisko dowodzenia ND WP mieścić się będzie w koszarach pułku łączności w Beniaminowie, Zapasowe SD i węzeł łączności natomiast w lasach na północ od Beniaminowa.

⁶⁵ CAW, IV.501.1/B.524, Pismo Szefa SG WP gen. Korczyca do Szefa SG AR gen. armii S. Sztemienki w sprawie obiektów fortyfikacyjnych na terenie Polski, 1 VIII 1949 r., k. 2.

obszary o dużych możliwościach obronnych i nazwano je, nawiązując do terminologii rosyjskiej, Długotrwałymi Rejonami Umocnionymi (ros. Dołgowremiennyj Ukreplionnyj Rajon)⁶⁶. Zaplanowano cztery takie rejony, biegnące południkowo, wzdłuż przeszkód wodnych. DRU Nr I obejmował obiekty fortyfikacyjne wzdłuż Narwi i Biebrzy na kierunku białostockim; DRU Nr II odcinek od Bydgoszczy wzdłuż Noteci do Koła; DRU Nr IV osłaniał kierunki operacyjne Poznań – Warszawa oraz Wrocław – Łódź – Warszawa i przebiegał od Koła wzdłuż Warty; DRU Nr V przebiegał wzdłuż Odry na Śląsku⁶⁷. Po zatwierdzeniu przez marsz. Rokossowskiego założenia planu mobilizacyjnego „PM-53” przystąpiono do prac planistycznych związanych z umiejscowieniem rozwijanych sił WP w ogólnych koncepcjach radzieckiego Sztabu Generalnego.

W zakresie planowania operacyjnego znalazły się także sprawy współdziałania na czas wojny z ZSRR i Czechosłowacją. Porozumienie pomiędzy Sztabami Generalnymi Wojska Polskiego i Czechosłowacji zostało podpisane 10 marca 1952 roku w Warszawie.

Wyrazem zmian w podejściu do zadań sił zbrojnych PRL w czasie wojny było przeprowadzone od 6 do 11 grudnia 1954 roku ćwiczenie dowódczo-sztabowe pod nazwą *Organizacja i prowadzenie operacji zaczepnej frontu wzdłuż wybrzeża morskiego z forsowaniem dużych przeszkód wodnych w operacyjnej głębokości obrony przeciwnika w warunkach obustronnego użycia broni atomowej*⁶⁸. Jego założenia opracowali szef SG WP gen. Jurij Bordziłowski i szef Zarządu I SG gen. Jan Drzewiecki, a zatwierdził marsz. Rokossowski 19 listopada 1954 roku. Ćwiczenie miało dać dowodzącym praktykę w prowadzeniu operacji zaczepnej z forsowaniem przeszkód wodnych, radzeniu sobie z problemami organizacji, planowania i przeprowadzenia operacji zaczepnej w warunkach użycia broni atomowej, a dowodzącym Marynarką Wojenną – prowadzenia operacji morskich poza własnym wybrzeżem. Miało też zapoznać ćwiczących z wojenno-geograficzną specyfiką nadmorskiego kierunku operacyjnego na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych⁶⁹. Częściowo był to

⁶⁶ Dotąd powstała jedna książka dotycząca DRU, M. Jasiński, *Tajne umocnienia PRL. V Długotrwały Rejon Umocniony*, Wydawnictwo Forteca, Przasnysz 2009. Autor, miłośnik fortyfikacji, nie miał dostępu do źródeł archiwalnych, pomylił także terminologię, na s. 7 podaje, że nazwa DRU była kalką z rosyjskiego Dołgowremiennaja Ogniewaja Toczka (DOT), co oznacza pojedynczy obiekt umocniony, np. bunkier, a nie system umocnień.

⁶⁷ CAW, IV.501.1/B.524, Pismo zcy Szefa SG WP gen. Pigarewicza do dcy OW IV z 8 V 1951 r., k. 17. Dolną Wisłę na odcinku od Bydgoszczy do ujścia uznano za tak poważną przeszkodę naturalną, że nie planowano jej fortyfikowania.

⁶⁸ CAW, IV.501.1/B.768, Pismo gen. Łupina z SG ZSRR do szefa Zarządu I SG WP w sprawie przesłania mapy – zamysłu stron w jednostronnej grze wojennej przygotowywanej przez WP, 16 XI 1954 r., k. 1.

⁶⁹ CAW, IV.501.1/B.768, Legenda do mapy ćwiczenia, gen. J. Bordziłowski, k. 2. Wcześniej, 18 września 1954 r. gen. Bordziłowski zatwierdził pierwszy wariant operacji zaczepnej na zachodnim teatrze działań wojennych. Wówczas 1 Armia miała dojść do północnego wybrzeża Niemiec i Zuiderzee; 4 Armia na Eindhoven i okrążyć od północy zgrupowanie wojsk wroga w Zagłębiu Ruhry, a 2 Armia miała osłaniać prawą flankę na wysokości Flensburga i kanału Kilońskiego. Założenia z listopada 1954 r. wprowadzały zatem dodatkowo operację zaczepną 2 Armii z zadaniem uchwycenia całego Półwyspu Jutlandzkiego.

więc powrót do koncepcji ćwiczenia przeprowadzonego w maju i czerwcu 1950 roku na Pomorzu. Przy czym ćwiczenie z listopada 1954 roku miało być wstępem do opracowania planu operacyjnego w oparciu o rzeczywisty stan armii osiągnięty w końcu 1954 roku i wytyczne do planowania na lata 1955-1960. Ćwiczenie to stanowiło także zwieńczenie wysiłków marsz. Rokossowskiego zmierzających do zbudowania nowoczesnej armii o wielkiej sile uderzeniowej, co było jego zadaniem, kiedy obejmował funkcję ministra obrony narodowej w końcu 1949 roku. Nie przypadkiem pas działania Frontu Nadmorskiego pokrywał się z pasem działania 2 Frontu Białoruskiego, którym w 1945 roku dowodził marszałek. Pod dowództwem Rokossowskiego samodzielny związek strategiczno-operacyjny, jaki wystawiało Wojsko Polskie, miał do realizacji zadanie o dużym znaczeniu dla powodzenia radzieckiej operacji strategicznej na zachodnim teatrze działań wojennych. To zadanie w wykonaniu ludowego Wojska Polskiego na trwałe wpisało się w *koalicyjny system obronny* Układu Warszawskiego, aż do końca lat 80. ubiegłego wieku.

Wojsko Polskie wystawiało Front Nadmorski działający na północnej flance teatru działań wojennych. Linia rozgraniczenia z sąsiadującym z lewej strony Frontem Centralnym wystawianym przez Grupę Wojsk Radzieckich w Niemczech miała przebiegać od Krzyża Wielkopolskiego wzdłuż Noteci do Kostrzyna, następnie przez Oranienburg na północ od Berlina do Hanoweru (włącznie), Osnabrück i Roermond w Holandii, na zachód od Mönchengladbach. Zasadnicze siły frontu składały się z trzech armii:

- 1 Armia w składzie trzech korpusów armijnych;
- 2 Armia w składzie czterech korpusów armijnych oraz korpusu zmechanizowanego;
- 4 Armia w składzie trzech korpusów armijnych;
- odwody frontu, jeden korpus armijny i jeden korpus zmechanizowany.

Założono następujący rozmach: głębokość operacji – 505 kilometrów, szerokość pasa natarcia – 180 kilometrów, szerokość odcinka przełamania – 69 kilometrów, czas trwania operacji – 13 dni, średnie tempo natarcia związków ogólnowojskowych – 39 kilometrów na dobę, grupy szybkiej frontu – 45 kilometrów na dobę. Zadanie frontu podzielono na trzy etapy⁷⁰:

- pierwszy, głębokość etapu – 65 kilometrów; czas trwania – 2 dni, średnie tempo natarcia – 33 kilometry na dobę;

⁷⁰ CAW, IV.501.113.768, Zamiar stron ćwiczenia dowódczego na mapach Nr 245, 15 XI 1954 r., mapa; CAW, IV.501.1/B.768, Legenda do mapy ćwiczenia, gen. J. Bordziłowski, k. 2 i nast. Tu podane nieco inne założenia do wypracowania decyzji: rozmach operacji zaczepnej 505 km, szerokość 175 km, dzienny marsz przerwania frontu – 60 km, czas trwania operacji 15 dni. W tym pierwszy etap – 5 dni, głębokość 130 km, średnie tempo marszu 26 km; drugi etap – 5 dni, głębokość 175 km, średnie tempo 35 km; trzeci etap – 5 dni, głębokość 200 km, średnie tempo marszu 40 km. W skład frontu miały wejść 3 Armie (liczące łącznie 22 DP i 8 DZ), dwa samodzielne KA (5 DP i 1 DZ), 2 KZmech (5 DZ), 1 Korpus Obrony Wybrzeża (5 Dywizji Przeciwdesantowych), 1 DP desantu morskiego, 1 DPD, 1 AL (4 KLM, 2 KLSzt, 1 KLB) oraz 6 DAPrzel, 2 DAA i 11 DAPlot. Były to siły przekraczające stany mobilizacyjne WP, niewykluczone, że dla wsparcia wojsk frontu wydzielono siły AR.

- drugi, głębokość etapu – 160 kilometrów; czas trwania – 4 dni, średnie tempo natarcia związków ogólnowojskowych – 40 kilometrów na dobę, grupy szybkiej frontu – 45 kilometrów na dobę;
- trzeci, głębokość etapu – 280 kilometrów; czas trwania – 7 dni, średnie tempo natarcia związków ogólnowojskowych – 40 kilometrów na dobę, grupy szybkiej frontu – 45 kilometrów na dobę.

Tłem dla ćwiczenia była wizja konfliktu ogólnoeuropejskiego pomiędzy siłami ZSRR i jego satelitów a NATO. Ćwiczenie to, choć jedynie symulowane na mapach, dość wiernie oddawało potencjalne zadania przewidziane dla SZ PRL w przyszłym konflikcie zbrojnym w Europie. Obejmowało także po raz pierwszy użycie na dużą skalę broni atomowej, która miała być zastosowana w trakcie przygotowania forsowania Łaby, przełamania frontu przeciwnika, forsowania kanału Łaba-Trave i okrążenia sił nieprzyjacielskich w rejonie Hamburga⁷¹.

Na rok 1954 datować można pierwsze prace koncepcyjne w Sztabie Generalnym dotyczące zagadnień wewnętrznej organizacji frontu. Wówczas to w Zarządzie VI SG WP opracowano wykaz jednostek i związków operacyjno-taktycznych frontu, armii i wojsk lotniczych⁷². Wiązało się to z przystąpieniem do działań planistycznych na lata 1955-1960, w których planowano umiejscowienie dowództwa frontu jako samodzielnej struktury, gdyż dotąd jego rolę pełnił Sztab Generalny WP. W rezultacie prac nad perspektywicznym planem rozwoju WP, w dniach 4-7 stycznia 1955 roku w Moskwie podpisano protokół o rozwoju Sił Zbrojnych PRL w latach 1955-1965. W myśl jego ustaleń liczebność WP w czasie „W” w 1960 roku powinna wynosić 1 150 000 żołnierzy (bez WOP i KBW)⁷³. Zakładał on też powołanie do 1960 roku szczebla frontu mającego liczyć dwie armie ogólnowojskowe (15 dywizji piechoty, 10 dywizji zmechanizowanych) i armię lotniczą (7 dywizji lotniczych), razem 718 570 żołnierzy, 4990 czołgów i dział pancernych, 3743 transportery opancerzone, 10 940 dział i moździerzy, 1108 samolotów bojowych⁷⁴. W połowie 1955 roku opracowano schematy organizacji wojsk Frontu, Armii Lotniczej, Marynarki Wojennej i Wojsk OPL⁷⁵.

⁷¹ Tamże. Należy podkreślić, że WP nie miało wówczas środków przenoszenia broni jądrowej ani nie rozpoczęto szkolenia w jej użyciu, ani nie dysponowano wiedzą co do jej taktycznego i operacyjnego stosowania. Zatem ćwiczenia miały oddać jedynie hipotetyczną sytuację, kiedy będzie w praktyce możliwe użycie tego typu broni. Nie można wykluczyć, że SG SZ ZSRR zaplanował wydzielenie pewnej ilości broni atomowej przenoszonej przez samoloty bombowe czy artylerię do wykorzystania na rzecz wojsk Frontu Nadmorskiego.

⁷² CAW, 1210/63/3, Pismo Szefa Zarządu VI SG płk. Bermiana z 24 III 1954 r., k. 172 i nast. Dokument ma adnotację o zdezaktualizowaniu we wrześniu 1955 r.

⁷³ CAW, 1210/63/5, Referat w sprawie perspektywicznego planu rozwoju WP w latach 1955-1960 z 3 X 1960 r., k. 214. Protokół był kilkakrotnie zmieniany w 1955 i 1956 r.

⁷⁴ CAW. IV.501.1/B.1317, Informacja Ministra ON o perspektywicznym planie rozwinięcia WP w latach 1955-1960, k. 229.

⁷⁵ CAW, 1210/63/5, Schemat organizacyjny wojsk Frontu z 15 VI 1955 r., k. 1. Schematy te nie zostały zaakceptowane przez Rokossowski i nie opracowano na ich podstawie etatów. Do opracowania schematów organizacyjnych gen. Bordziłowski powołał 20 czerwca 1955 r. komisję pod przewodnictwem płk. Pióro z Zarządu I SG WP.

Po przełomie październikowym niemal wszyscy Rosjanie zostali zastąpieni przez oficerów polskich, co wpłynęło na zmianę postrzegania Wojska Polskiego przez Sztab Generalny AR. Od tego czasu koncepcje związane z rozwojem i przeznaczeniem WP będą łączyć się z nazwiskami generałów bryg. Zygmunta Duszyńskiego i Bolesława Chochy, szczególnie jednak gen. Duszyńskiego, zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP, który był głównym autorem koncepcji Frontu Polskiego – samodzielnego związku operacyjnego skupiającego wydzielony kontyngent WP w Zjednoczonych Siłach Zbrojnych Układu Warszawskiego. Dzięki poparciu ministra obrony narodowej marsz. Mariana Spychalskiego koncepcja ta została obroniona przed usiłowaniami towarzyszy radzieckich, zmierzającymi w myśl tzw. zasady koalicyjnej obrony do włączenia poszczególnych kontyngentów narodowych państw-członków UW w skład radzieckich frontów. W 1957 roku wprowadzono zmiany do obowiązującego „ZPM-53”. Wojsko Polskie miało wystawić w czasie mobilizacji dowództwo frontu powołane na bazie Instytucji Centralnych MON, trzy armie ogólnowojskowe (1 Armia – POW, 2 Armia – ŚOW, 4 Armia – WOW) oraz 3 Armię Lotniczą formowaną na bazie Dowództwa Lotnictwa Operacyjnego wydzielonego w 1956 roku ze składu Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju.

Zalecenia polityczne do powzięcia decyzji o utworzeniu Frontu Polskiego Biuro Polityczne KC PZPR przyjęło 15 marca 1958 roku. Ustalono wówczas, że w skład wojsk wydzielanych na wypadek wojny do Zjednoczonych Sił Państw Układu Warszawskiego wejdzie 11 dywizji wojsk lądowych oraz 4 dywizje lotnictwa operacyjnego i Marynarka Wojenna. Łącznie siły te miałyby liczyć około 450 tysięcy żołnierzy⁷⁶.

W nowym planie „PM-58” siły frontu określono na 441 026 żołnierzy (do tego 3942 marynarzy w jednostkach operacyjnych MW), natomiast wojsk systemu OTK – na 314 068 żołnierzy. Łącznie stan Sił Zbrojnych na stopie „W” miał wynieść 759 036 żołnierzy⁷⁷.

Tabela 1. Stany liczebne związków operacyjnych frontu w „PM-58”

ZWIĄZEK OPERACYJNY	LICZBA ŻOŁNIERZY
Jednostki frontowe	155 322
1 Armia	85 261
2 Armia	86 314
4 Armia	75 692
3 Armia Lotnicza	37 528

⁷⁶ Centrum władzy. *Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970*, oprac. A. Kochański, A. Dudek, K. Persak, ISP PAN, Warszawa 2000, s. 287-288.

⁷⁷ CAW, 1788/90/39, Plany zamierzeń organizacyjnych SZ PRL na czas „W” 1964-1976. Pismo Szefa Zarządu Organizacyjnego SG WP do Szefa Zarządu Operacyjnego SG WP. Wykaz jednostek WP na stopie wojennej w czasie „W” wg Planu Mobilizacyjnego PM-58, z 8 XII 1961 r., k. 1 i nast.

W latach 60. Sztab Generalny Armii Radzieckiej sceptycznie odnosił się do idei Frontu Polskiego (Frontu Nadmorskiego). Rosjanie zwracali uwagę na słabe przygotowanie wojskowe polskiej kadry dowódczej, między innymi marsz. Mariana Spychalskiego. Jeszcze w latach 1957-1959 corocznie jeden ze sztabów OW, jako dowództwo armii, brał udział w ćwiczeniach organizowanych na szczeblu frontu przez dowództwo Północnej Grupy Wojsk AR⁷⁸. Po raz pierwszy ćwiczenie na szczeblu frontu pod kryptonimem „Wybrzeże”, z rozwinięciem w polu stanowiska dowodzenia frontu, zorganizowano 24-30 czerwca 1961 roku. Dowodził gen. dyw. Zygmunt Duszyński, a gen. dyw. Józef Kuropieska wspominał, że *wielkiego pożytku z tego ćwiczenia nie było, bo nikt się na tym naprawdę nie znał*⁷⁹. Ćwiczenie było obserwowane przez grupę radzieckich generałów odnoszących się krytycznie do umiejętności polskich sztabów.

Dla Władysława Gomułki pewna samodzielność, jaką uzyskiwało Wojsko Polskie, przede wszystkim pozostawienie wojsk operacyjnych w rękach polskiego dowództwa, stanowiła ważny argument w stosunkach z ZSRR oraz innymi „bratnimi krajami”. W 1961 roku w związku z kryzysem berlińskim w stan gotowości bojowej postawiono wojska UW. Także w 1961 roku do Sztabu Generalnego AR przybyła grupa oficerów polskich pod kierownictwem gen. Jerzego Bordziłowskiego, wówczas szefa Sztabu Generalnego WP. Zapoznano ich z wycinkiem planu operacyjnego AR na zachodnim teatrze działań wojennych. Na podstawie tych założeń po powrocie oficerów do kraju rozpoczęto prace nad planem działania wojsk operacyjnych w ramach działania Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Ich efektem był przygotowany w 1964 roku plan operacyjny „OP-61”. Front Polski miał operować na północnym odcinku zachodniego teatru działań wojennych. Pierwszorutowe były 1 i 2 Armia, rozwijane w północnej części Polski oraz NRD – miały korzystać z rozbudowanej na tych obszarach infrastruktury wojskowej, składów amunicji, materiałów pędnych i wyposażenia. Zamierzano rozpocząć natarcie z zachodniej Meklemburgii, w kierunku na Hamburg i Schleswig-Holstein. Po dwóch, trzech dniach nacierające wojska miały rozbić Jutlandzki Korpus Armijny NATO i wyjść na rubież rzeki Łaby oraz nad granicę duńsko-niemiecką. W następnej kolejności zakładało sforsowanie na szerokim odcinku Łaby i – przez równiny Dolnej Saksonii oraz Holandii – wyjście na rubież Renu lub Mozy. Łącznie nacierające wojska Frontu Polskiego miały w ciągu pięciu-siedmiu dni pokonać 250-350 kilometrów. Inne zadanie przewidziano dla 4 Armii. W czasie pokoju jednostki stacjonujące na terenie WOW były w znacznej części skadrowane, ukompletowanie wojsk wynosiło poniżej 30 procent stanów „W”, także wyposażenie w sprzęt odbiegało znacznie od jednostek POW i ŚOW. W latach 60. sztab WOW pełnił rolę sztabu desantowego bądź armii odwodowej. Jednym ze stałych elementów ćwiczeń przeprowadzanych w tym okręgu

⁷⁸ J. Kuropieska, *Od października do marca*, cz. 1, „BGW”, Warszawa 1992, s. 194.

⁷⁹ Tamże, s. 201. Generał Kuropieska błędnie datuje to ćwiczenie na 1959 r.

była szybka mobilizacja, przegrupowanie wojsk na odległość ponad 1000 kilometrów i przystąpienie natychmiast do walki. Jednym z wariantów działań 4 Armii było opanowanie Półwyspu Jutlandzkiego, wysp duńskich, a następnie okupacja Danii.

Opracowany w Sztabie Generalnym w 1961 roku, a zatwierdzony przez KOK 16 listopada 1962 roku *Plan Operacyjny Obrony Terytorium Kraju* wprowadzał podział Sił Zbrojnych na wojska operacyjne wydzielane do ZSZ UW (układ zewnętrzny) oraz na wojska obrony terytorium kraju podporządkowane narodowemu dowództwu (układ wewnętrzny)⁸⁰. W planie tym założono, że Polska w przypadku agresji działac będzie wraz z państwami Układu Warszawskiego, według jednolitej koalicyjnej strategii. Układ zewnętrzny tworzyły wojska operacyjne (wojska lądowe i lotnictwo operacyjne) oraz siły uderzeniowe Marynarki Wojennej.

Ostatecznie 19 kwietnia 1961 roku zatwierdzono strukturę organizacyjną sztabu frontu, formowanego na bazie Głównego Inspektoratu Szkolenia MON i uzupełnianego z IC MON, jego szefem był od 1959 roku gen. broni Zygmunt Duszyński. On też przewidziany był na jego dowódcę⁸¹.

W 1961 roku w związku z kryzysem berlińskim w stan gotowości bojowej postawiono wojska Układu Warszawskiego. 21 września 1961 roku minister obrony narodowej wydał dyrektywę operacyjną o sformowaniu na okres przejściowy dowództw Frontu, 1, 2, 4 Armii, 3 Armii Lotniczej. Wszystkie te związki operacyjne miały być sformowane do 25 września, jednocześnie zmobilizowano i rozwinięto jednostki łączności, zabezpieczenia, transportu, a w 1 i 2 Armii rozwinięto do etatów wojennych wszystkie dywizje⁸². Stanowisko Dowodzenia Frontu Nadmorskiego rozmieszczono w rejonie Schwedt, z kolei grupy operacyjne dowództw armii rozmieszczono w polowych SD na terenie NRD, a przy granicy rozwinięto armijne bazy zaopatrzeniowe⁸³. W okresie 28 września – 12 października 1961 roku dowództwo ZSZ UW przeprowadziło pierwsze ćwiczenie na szczeblu strategicznym z udziałem wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych pod kryptonimem „Burza-61”. Ze strony polskiej wziął w nim udział sztab Frontu Nadmorskiego z wojskami: POW (50 A), ŚOW (51 A), WOW (52 A), Dowództwo Lotnictwa Operacyjnego (53 A), Dowództwo MW i Dowództwo OPL OK⁸⁴. Generał bryg. Tadeusz Pióro, wówczas szef sztabu POW, wspominał: *wręczono nam założenia do potężnej ofensywy, zaczynającej się na Łabie i sięgającej po Atlantykę. Centralne zgrupowanie wojsk UW opierało się prawym skrzydłem o Bałtyk, lewym sięgało*

⁸⁰ L. Kowalski, *Doktryna wojenna...*, dz. cyt., s. 65, 80; J. Przybylski, *Marynarka Wojenna PRL w latach 1956-1980 (studium historyczno-wojskowe)*, cz. 1, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 1988, nr 96, s. 77.

⁸¹ CAW, 1677/84/10, Rozkaz Min. ON nr 002/Org. z 19 IV 1961 r. zatwierdzający strukturę organizacyjną na czas „W”: MON, Dowództwa Frontu, Dowództw Armii i służb kwaterymistrzostwa. Schemat struktury organizacyjnej Dowództwa Frontu na stopie „W”, k. 1 i nast.

⁸² CAW, 1677/84/9, Zarządzenia Organizacyjne Szefa SG za 1961 r. Zarządzenie Szefa SG nr 0093/Org z 27 IX 1961 r. dotyczące wykonania Dyrektywy Min. ON nr 0044/Oper. z 21 IX 1961 r., k. 15-24.

⁸³ Rozmowa z gen. dyw. Brunonem Marchewką. *Umierać za Berlin? „Sztandar Młodych” z 21 VIII 1991, s. 6.*

⁸⁴ CAW, 1247/11, Zarządzenie Min. ON nr 0043/Oper. z 22 IX 1961 r., k. 145.

po Szwajcarię i Pireneje, z pominięciem Hiszpanii, która w tym czasie nie była członkiem Paktu Północnoatlantyckiego. Mielśmy więc rozegrać aneksję prawie całej zachodniej Europy. W planie ofensywy przewidziano całkowite opanowanie Bałtyku i desant osłonowy na Norwegię⁸⁵. Ćwiczeniem kierował minister obrony narodowej ZSRR marsz. Rodion Malinowski, dowodził marsz. Andriej Greczko, dowódca ZSZ UW. Początkowo Frontu Polskiego nie umieszczono w I rzucie, a armie polskie znajdowały się w II rzucie za radzieckim frontem mającym działać na kierunku zarezerwowanym dla Frontu Polskiego. Dopiero po interwencji marsz. Spychalskiego, który obserwował ćwiczenia, Front Polski wysunięto na zaplanowane miejsce. Był to jednak sygnał, że SG AR nie dowierza za bardzo polskiemu sojusznikowi⁸⁶.

Dla Frontu Nadmorskiego określono zadania do realizacji w następujących etapach⁸⁷:

- ześrodkowanie armii i wojsk centralnego podporządkowania na terenie zamkniętym rzeką Odrą od zachodu i Wisłą od wschodu, rzekami Noteć i Warta od południa, z równoczesnym stworzeniem zgrupowania operacyjnego zapewniającego natychmiastowe przejście do działania;
- organizacja przetrzucenia wojsk frontu na zachodni brzeg Odry połączone z przemarszem przez terytorium NRD;
- przejście do bezpośrednich działań bojowych wymagających rozgromienia nieprzyjaciela u podstaw Półwyspu Jutlandzkiego całością sił pierwszego rzutu operacyjnego frontu, rozwinięcia działań na dwóch oddzielonych lądowych kierunkach operacyjnych i na jednym morskim wymagających zachowania całkowitej samodzielności armii oraz oddzielnych zgrupowań operacyjnych przy jak najbardziej ścisłej koordynacji i centralizacji działania na szczeblu frontu;
- rozwój działań w kierunku zachodnim opierający się głównie na formach bitew i bojów spotkaniowych, połączonych z odpieraniem przeciwdzierzeń nieprzyjaciela.

Realizacja wyliczonych zadań miała przebiegać w warunkach stałego zagrożenia jądrowego, pokonywania stref ciągłego skażenia i wielu przeszkód wodnych.

W 1962 roku w związku z kryzysem kubańskim ponownie postawiono w stan gotowości wojska Układu Warszawskiego. Rozwinięto sztaby, dywizje ŚOW i POW wyprowadzono w rejony alarmowe. Przeprowadzono też kolejne zakrojone na dużą skalę ćwiczenia ZSZ UW pod kryptonimem „Burza-62”. Zgodnie z założeniami szkoleniowymi do tego ćwiczenia dla Frontu Nadmorskiego przewidywano przegrupowanie wojsk ŚOW i POW na odległość 400-500 kilometrów, natomiast WOW na odległość 800-1000 kilometrów i szybkie wejście do bitwy z głębi, z II rzutu

⁸⁵ T. Pióro, *Armia...*, dz. cyt., s. 343.

⁸⁶ Tamże, s. 344-345.

⁸⁷ AW w Modlinie, 18/91/357, Główny Inspektorat Szkolenia WP, k. 326-327. Omówienie ćwiczenia przeprowadzonego przez Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego w miesiącu październiku 1961 r.

operacyjnego frontu. Z wojskami POW miała ściśle współdziałać Marynarka Wojenna w warunkach bezpośredniego przylegania jednego skrzydła do wybrzeża morskiego. Głębokość głównej operacji zaczepnej frontu wynosiła 600-800 kilometrów, natomiast armii do 400 kilometrów w tempie do 100 kilometrów na dobę. Pas działania frontu (3 armie) wynosił 250-300 kilometrów, armii 100-120 kilometrów, dywizji 20-30 kilometrów w ataku i 12 kilometrów w przypadku przełamania przygotowanej obrony nieprzyjaciela. Przemarsze dzienne miały wynosić 250-300 kilometrów, dywizje wchodziły do bitwy z rejonów wyjściowych położonych 20-30 kilometrów od planowanej rubieży rozwinięcia. Na szeroką skalę planowano stosować desanty morskie i powietrzne. Działania miały być bardzo dynamiczne, wykluczano istnienie ciągłej linii frontu. W obronie zakładano głębokie urzutowanie. Przewidywano też masowe i skuteczne uderzenia jądrowe. W planowaniu użycia broni raketowej należało położyć większy nacisk na wykorzystanie amunicji chemicznej – z uwagi na jej wielkie możliwości rażenia⁸⁸. Zakładano również wykorzystanie amunicji z bronią biologiczną. W omówieniu manewrów marsz. Andriej Greczko stwierdził między innymi: *Główne zadania na rok następný to prowadzenie działań zaczepnych i wpajanie w nasze wojska ducha zaczepnego, albowiem my chcemy bić agresora na jego terytorium, tą problematyką i tym duchem powinny być objęte wszystkie rodzaje SZ, wojsk i służb (70-75% ćwiczeń powinno być poświęcone działaniom zaczepnym)*⁸⁹.

Dopiero w 1963 roku uściślono kwestie wojsk wchodzących w skład ZSZ UW z jego dowództwem⁹⁰. W nowym planie „PM-63” wojska operacyjne składały się z: jednostek podporządkowanych dowództwu frontu, w tym 6 Dywizji Powietrzno-Desantowej oraz 7 Dywizji Desantowej, 1 Armii (POW), 2 Armii (ŚOW), 4 Armii (WOW), 3 Armii Lotniczej formowanej na bazie Dowództwa Lotnictwa Operacyjnego⁹¹. Front Polski miał w czasie „W” liczyć 378 598 żołnierzy, jednostki OTK natomiast 332 717 żołnierzy, łącznie Siły Zbrojne PRL miały liczyć 711 315 żołnierzy⁹².

Tabela 2. Stany liczebne związków operacyjnych frontu w „PM-63”

ZWIĄZEK OPERACYJNY	LICZBA ŻOŁNIERZY
Jednostki frontowe	162 307
1 Armia	57 834
2 Armia	65 317
4 Armia	55 612
3 Armia Lotnicza	37 528

⁸⁸ CAW, 1247/11, Rozkazy i zarządzenia MON, Szefa SG w sprawie szkolenia. Zadania do szkolenia w 1962 r. Wytyczne do szkolenia operacyjnego w 1962 r., k. 199, 304-321.

⁸⁹ Tamże. Notatka służbowa z odprawy szkoleniowej w dowództwie ZSZ 29-30 X 1962 r., k. 188.

⁹⁰ L. Grot, T. Konecki, E. Nalepa, *Pokojuwe dzieje Wojska Polskiego*, WIH, Warszawa 1988, s. 81.

⁹¹ CAW, 1788/90/39, Plany zamierzeń organizacyjnych SZ PRL na czas „W” 1964-1976. Schemat obowiązującej struktury organizacyjnej wojsk operacyjnych na 20 VII 1964 r., k. 318.

⁹² CAW. 1788/90/39, Plany zamierzeń organizacyjnych SZ PRL na czas „W” 1964-1976, Plan Zamierzeń Organizacyjnych WP na stopie „W” na lata 1964-1965, k. 198.

Struktura organizacyjna frontu ulegała częściowym korektom w kolejnych planach mobilizacyjnych „PM-72” oraz „PM-83”. Założenia operacyjne użycia frontu wykrystalizowały się na początku lat 60. Pierwszymi dokumentami dotyczącymi planowania były plan operacyjny „OP 61” zatwierdzony 15 października 1964 roku oraz „Plan operacji zaczepnej frontu nadmorskiego” zatwierdzony 28 lutego 1965 roku. Front Polski miał operować na północnym odcinku zachodniego teatru działań wojennych. Pierwszorzutowe były 1 i 2 Armia, wyposażano je w najnowszy sprzęt, a ponadto od lat 70. miały wysokie wojenno-pokojuowe stany etatowe. Rozwijano je w północnej części Polski oraz NRD – do ich dyspozycji były rozbudowana na tych obszarach infrastruktura wojskowa, składy amunicji, materiałów pędnych i wyposażenia. Przewidywano rozpocząć natarcie z zachodniej Meklemburgii, w kierunku na Hamburg i Schleswig-Holstein. Po dwóch, trzech dniach nacierające wojska miały rozbić Jutlandzki Korpus Armijny NATO i wyjść na rubież rzeki Łaby oraz nad granicę duńsko-niemiecką. Kolejne zadanie frontu zakładało sforsowanie – na szerokim odcinku – Łaby i przez równiny Dolnej Saksonii oraz Holandii wyjście na rubież Renu lub Mozy. Poza tę linię nie wybiegały prace planistyczne w SG, nowe cele dla frontu miały zostać określone przez dowództwo ZSZ UW. Zakładano, że szerokość pasa natarcia armii pierwszego rzutu operacyjnego wyniesie 80-100 kilometrów, a głębokość zadania bliższego 100--150 kilometrów. Głębokość natarcia wynosiła 150-200 kilometrów, a czas trwania operacji 3-4 dni. Łącznie nacierające wojska Frontu Polskiego miały w ciągu 5-7 dni pokonać 250-350 kilometrów. Inne zadanie przewidziano natomiast dla 4 Armii. W czasie pokoju jednostki stacjonujące na terenie WOW były w znacznej części skadrowane, ukompletowanie wojsk wynosiło poniżej 30 procent stanów „W”, także wyposażenie w sprzęt odbiegało znacznie od wyposażenia jednostek POW i ŚOW. W latach 60. sztab WOW pełnił rolę sztabu desantowego bądź armii odwodowej. Do stałych elementów ćwiczeń przeprowadzanych w tym okręgu zaliczano szybką mobilizację, przegrupowanie wojsk na odległość ponad 1000 km i wejście „z marszu” do walki⁹³. Jednym z wariantów działań 4 Armii było opanowanie Półwyspu Jutlandzkiego, wyps duńskich, a następnie okupacja Danii.

Pomoc dla opartego o wybrzeże morskie skrzydła frontu miała zapewnić Marynarka Wojenna. W 1954 roku po raz pierwszy przeprowadzono grę wojenną na temat „Współdziałanie floty z wojskami lądowymi prowadzącymi operację zaczepną wzdłuż wybrzeża morskiego”. Zakładane w niej siły MW przewyższały kilkakrotnie stan faktyczny, ale również przewidywany w planach mobilizacyjnych⁹⁴. Także w następnych latach sytuacja się nie zmieniła i Marynarka Wojenna stanowiła najmniej doinwestowany rodzaj Sił Zbrojnych. Po powstaniu Układu Warszawskiego rozwinęto formy współdziałania z Flotą Bałtycką oraz Marynarką Wojenną NRD.

⁹³ *Warszawski Okręg Wojskowy. Historia i współczesność*, red. Z. Skuza, Bellona, Warszawa 1997, s. 127 i nast.

⁹⁴ J. Przybylski, *Marynarka Wojenna PRL...*, dz. cyt., s. 24-25.

Chociaż dopiero decyzją Doradczego Komitetu Politycznego z 23 września 1978 roku utworzono na czas „W” Zjednoczone Siły Morskie na Bałtyku, to faktycznie od początku lat 60. tworzyły one Zjednoczoną Flotę wykonującą wspólnie zadania szkoleniowe i bojowe. Zasadniczym zadaniem Zjednoczonej Floty Bałtyckiej, działającej we współpracy z wojskami lądowymi i lotnictwem, zgodnie z obowiązującymi do 1987 roku poglądami – było zdobycie panowania na Bałtyku, współudział w wykonaniu operacji desantowej na wyspy duńskie lub na wybrzeże Schlezwigu-Holsteinu oraz wywalczenie sobie wyjścia na Morze Północne⁹⁵. W opracowanych w latach 1961-1963 planach operacyjnych ważne miejsce zajmował desant na wybrzeże duńskie. Do tego zadania wydzielono 7 Dywizję Desantową⁹⁶ oraz 6 Dywizję Powietrzno-Desantową. Ich cel polegał na przeprowadzeniu powietrzno-morskiego desantu operacyjnego na wyspy duńskie leżące pomiędzy cieśninami Wielki Bełt i Öresund, w tym na Zelandię. Jednostki polskie miały być wspierane przez Zjednoczoną Flotę Bałtycką, radzieckie jednostki powietrzno-desantowe i piechoty morskiej oraz pułk desantowy Narodowej Armii Ludowej NRD. W latach 60. przewidywano sformowanie specjalnego Korpusu Desantowego, w którego skład miały wejść także 1 i 15 Dywizje Zmechanizowane; później z powodu ogromnych kosztów związanych z rozbudową sił desantowych z tej koncepcji zrezygnowano. Dla celów desantu morskiego w krajowych stocznich zbudowano w latach 1962-1973 dwadzieścia trzy okręty desantowe tworzące 2 Brygadę Okrętów Desantowych, umożliwiały one jednorazowy transport wzmocnionego pułku desantowego⁹⁷. Planowano także uzupełnienie sił desantowych statkami zmobilizowanymi z żeglugi cywilnej. Możliwe, że po opanowaniu Zelandii Korpus Desantowy miał być użyty do przeprowadzenia desantu w południowej Norwegii w rejonie Oslo. Ewentualność taka była podobno rozważana podczas ćwiczeń Układu Warszawskiego „Tarcza-76”. Również podczas ćwiczeń dowódczo-sztabowych w sztabie WOW powoływano sztab do przeprowadzenia takiej operacji desantowej⁹⁸.

Siły Frontu Polskiego w czasie wykonywania operacji zaczepnej mogły też otrzymać wsparcie z odwodów Naczelnego Dowódcy na teatrze działań wojennych. Należała do nich między innymi 11 Armia Radziecka rozwijająca się w rejonie wyjściowym działania frontu, a także lotnictwo operacyjne i strategiczne.

Wprowadzenie broni raketowej jako elementu wyposażenia wojsk do szczebla taktycznego dawało ogromne możliwości porażenia ogniowego przeciwnika.

⁹⁵ J. Przybylski, *Marynarka Wojenna PRL...*, dz. cyt., s. 73. Funkcję dowództwa Zjednoczonej Floty Wojennej na Morzu Bałtyckim pełniło dowództwo Floty Bałtyckiej ZSRR.

⁹⁶ 23 Dywizję Desantową sformowano do 15 marca 1963 r. na bazie 23 Dywizji Piechoty oraz wydzielonego ze składu MW 3 Pułku Piechoty Morskiej. CAW. 1677/84/26, Zarządzenie Organizacyjne Szefa SG nr 011/Org z 16.01.1963 r. Rozkazy i zarządzenia organizacyjne nr 01-030 za 1963 r., k. 170. Później dywizja przejęła tradycje 7 DP i otrzymała nazwę 7 Łużycka Dywizja Desantowa.

⁹⁷ J. Ciślak, *Polska Marynarka Wojenna 1995. Okręty, samoloty i śmigłowce, uzbrojenie, organizacja*, Lampart; Bellona, Warszawa 1995, s. 107-116.

⁹⁸ H. M. Królikowski, *6 Pomorska Dywizja Powietrznodesantowa*, Ajaks, Pruszków, 1997, s. 47.

Praktycznie w każdym ćwiczeniu o sukcesie decydowało zmasowane użycie broni jądrowej będącej w dyspozycji dowódców szczebla taktycznego i operacyjnego. Minusem takiego rozwiązania było zaniedbanie szkolenia taktycznego i operacyjno-taktycznego w warunkach działań konwencjonalnych. W trakcie operacji zaczepnej zakładano zmasowane wykorzystanie uderzeń jądrowych. Dynamikę zmian w tym zakresie można prześledzić, bazując na założeniach użycia broni jądrowej w kolejnych planach operacyjnych Frontu Nadmorskiego wystawianego przez Siły Zbrojne PRL do operacji zaczepnej na zachodnioeuropejskim teatrze działań wojennych.

W pierwszym wprowadzonym do realizacji „Planie Operacyjnym Frontu Nadmorskiego” z 1965 roku założono przydział dla wykonania operacji frontu 91 głowic jądrowych, w tym 34 głowice taktyczne dla rakiet zestawów taktycznych 2K6 „Łuna” (8 głowic o mocy 8 kiloton, 13 o mocy 10 kiloton, 13 o mocy 13 kiloton). Pozostałe 57 głowic jądrowych było przeznaczonych dla rakiet operacyjno-taktycznych, w tym 45 dla rakiet zestawu 9K51 (8 głowic o mocy 8 kiloton, 17 o mocy 20 kiloton, 20 o mocy 40 kiloton), oraz 12 dla rakiet zestawu 9K72 „Elbrus” (2 o mocy 20 kiloton, 7 o mocy 40 kiloton, 3 o mocy 100 kiloton)⁹⁹. Użycie broni jądrowej następowało na specjalny rozkaz Dowódcy Frontu Nadmorskiego.

W kolejnym planie operacyjnym z 1970 roku założono już użycie 177 głowic jądrowych, w tym 117 taktycznych (45 dla zestawów 2K6 „Łuna” i 72 dla zestawów 9K52 „Łuna-M”) oraz 60 dla rakiet operacyjno-taktycznych (42 dla zestawów 9K51 i 18 dla zestawów 9K71 „Elbrus”)¹⁰⁰. Założono również wykonanie w trakcie operacji zaczepnej 17 wylotów samolotów-nosicieli broni jądrowej i wsparcie w postaci 12 wylotów samolotów bombowego lotnictwa strategicznego Armii Radzieckiej¹⁰¹.

Kolejny plan operacyjny, zatwierdzony w 1976 roku, w ogólnym zarysie zakładał wykorzystanie 172 ładunków jądrowych o łącznej mocy 17 567,5 kiloton, w tym operacyjno-taktycznych – 48 głowic, taktycznych – 88 głowic i 36 lotniczych bomb jądrowych, co oznaczało duże zwiększenie udziału lotnictwa w wykonaniu operacji porażenia jądrowego i wiązało się ze wzrostem liczby samolotów-nosicieli (Su-7, Su-20 i MiG-21). Do przeprowadzenia pierwszego zmasowanego uderzenia jądrowego frontu przewidziano 110 ładunków jądrowych, w tym 36 operacyjno-taktycznych (o mocy 300 kiloton), 48 taktycznych (43 o mocy 10 kiloton, 5 o mocy 200 kiloton), oraz 26 bomb lotniczych (3 o mocy 0,5 kiloton, 3 o mocy 1 kiloton, 19 o mocy 15 kiloton, 1 o mocy 200 kiloton). W kolejnym uderzeniu jądrowym zamierzano wykorzystać 53 ładunki jądrowe, w tym 10 operacyjno-taktycznych (o mocy 300 kiloton), 34 taktyczne (31 o mocy 10 kiloton, 3 o mocy 200 kiloton),

⁹⁹ AIPN, 02958/164, Plan operacji zaczepnej Frontu Nadmorskiego, 28 II 1965 r., k. 21. W tym okresie nie zakładano jeszcze użycia broni jądrowej przez lotnictwo frontu. Na jego rzecz miał wykonać 12 uderzeń jądrowych 132 Pułk Lotnictwa Bombowego Dalekiego Zasięgu Armii Radzieckiej.

¹⁰⁰ S. Cenckiewicz, *Atomowy szpieg...*, dz. cyt., Załącznik – Plan operacji zaczepnej Frontu Nadmorskiego, 25 II 1970 r., s. 518.

¹⁰¹ Tamże, s. 524-525.

9 bomb lotniczych (2 o mocy 0,5 kilotony, 2 o mocy 1 kilotony, 5 o mocy 15 kiloton). W odwodzie dowództwa frontu pozostawało 9 ładunków jądrowych, w tym 2 operacyjno-taktyczne (300 kiloton), 6 taktycznych (10 kiloton) i 1 bomba lotnicza (200 kiloton). Ponadto do wsparcia wykonywanej operacji desantowej na wyspy duńskie wydzielano dodatkowo 17 ładunków jądrowych, z tego 6 operacyjno-taktycznych (300 kiloton) i 5 taktycznych (10 kiloton), jak również 6 bomb lotniczych (2 o mocy 0,5 kilotony, 1 o mocy 1 kilotony, 1 o mocy 3 kiloton, 1 o mocy 15 kiloton). Na rzecz frontu wykonywało uderzenie jądrowe 17-18 samolotów lotnictwa bombowego AR. Ostatni zatwierdzony w 1986 roku plan operacyjny zakładał wydzielenie dla potrzeb Frontu Polskiego 213 rakiet z ładunkiem jądrowym, 52 jądrowe bomby lotnicze oraz 16 pocisków jądrowych kalibru 203 milimetry dla armat 2S7 „Pion” 102.

W latach 1945-1990 Sztab Generalny Wojska Polskiego pozostawał najważniejszą instytucją wojska odpowiedzialną za jego funkcjonowanie, planowanie rozwoju, przygotowywanie planów użycia na czas wojny, a nawet tworzenie projektów budżetu MON. Jednak najważniejszym jego zadaniem było przenoszenie na grunt polski wytycznych, dyrektyw i rekomendacji Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR dotyczących roli, jaką Siły Zbrojne PRL miały odgrywać w strategicznych koncepcjach tego mocarstwa. Wynikało to – analogicznie jak w przypadku innych państw członków Układu Warszawskiego – z roli satelity ZSRR o mocno ograniczonej samodzielności.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), AIPN, 02958/154, Plan operacyjnego użycia Sił Zbrojnych na czas wojny, 29 XI 1986 r., k. 47;
AIPN, 02958/164, Plan operacji zaczepnej Frontu Nadmorskiego, 28 II 1965 r., k. 21;
AIPN, 02958/377, Protokół o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych Państw Stron Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, 14 V 1955 r., k. 118-119;
AIPN, 02958/377, Statut o Zjednoczonym Dowództwie Sił Zbrojnych państw-uczestników Układu Warszawskiego, k. 21-25;
AIPN, 02958/564, O voiennoj doktrynie gosudarstv – uczastnikov Varsavskogo Dogovora, k. 17 i nast.;
- Archiwum Wojskowe w Modlinie (dalej AW w Modlinie), 18/91/357, Główny Inspektorat Szkolenia WP, k. 326-327;

¹⁰²AIPN, 02958/154, Plan operacyjnego użycia Sił Zbrojnych na czas wojny, 29 XI 1986 r., k. 47.

- AW w Modlinie, 2101/03/26, Zespół Sztab Generalny, Węzłowe założenia obronne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, k. 6-7;
- Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej CAW), 1210/63/3, Pismo Szefa Zarządu VI SG płk. Bermana z 24 III 1954 r. k. 172 i nast.;
- CAW, 1210/63/5, Referat w sprawie perspektywicznego planu rozwoju WP w latach 1955-1960 z 3 X 1960 r., k. 214;
- CAW, 1210/63/5, Schemat organizacyjny wojsk Frontu z 15 VI 1955 r., k. 1;
- CAW, 1247/11, Notatka służbowa z odprawy szkoleniowej w dowództwie ZSZ 29-30 X 1962 r., k. 188;
- CAW, 1247/11, Rozkazy i zarządzenia MON, Szefa SG w sprawie szkolenia. Zadania do szkolenia w 1962 r. Wytyczne do szkolenia operacyjnego w 1962 r., k. 199;
- CAW, 1247/11, Zarządzenie Min. ON nr 0043/Oper. z 22 IX 1961 r., k. 145;
- CAW, 1545/73/40 Rozkaz Org. Min. ON Nr 011/Org z III 1952 r., k. 8;
- CAW, 1677/84/10, Rozkaz Min. ON nr 002/Org. z 19 IV 1961 r. zatwierdzający strukturę organizacyjną na czas „W”: MON, Dowództwa Frontu, Dowództw Armii i służb kwatermistrzostwa. Schemat struktury organizacyjnej Dowództwa Frontu na stopie „W”, k. 1 i nast.;
- CAW, 1677/84/20, Zarządzenie Organizacyjne Szefa SG nr 011/Org z 16.01.1963 r. Rozkazy i zarządzenia organizacyjne nr 01-030 za 1963 r., k. 170;
- CAW, 1677/84/9, Zarządzenia Organizacyjne Szefa SG za 1961 r. Zarządzenie Szefa SG nr 0093/Org z 27 IX 1961 r. dotyczące wykonania Dyrektywy Min. ON nr 0044/Oper. z 21 IX 1961 r., k. 15-24;
- CAW, 1788/90/39, Plany zamierzeń organizacyjnych SZ PRL na czas „W” 1964-1976. Pismo Szefa Zarządu Organizacyjnego SG WP do Szefa Zarządu Operacyjnego SG WP. Wykaz jednostek WP na stopie wojennej w czasie „W” wg Planu Mobilizacyjnego PM-58, z 8 XII 1961 r., k. 1 i nast.;
- CAW, 1788/90/39, Plany zamierzeń organizacyjnych SZ PRL na czas „W” 1964-1976. Schemat obowiązującej struktury organizacyjnej wojsk operacyjnych na 20 VII 1964 r. k. 318;
- CAW, 1788/90/39, Plany zamierzeń organizacyjnych SZ PRL na czas „W” 1964-1976. Plan Zamierzeń Organizacyjnych WP na stopie „W” na lata 1964-1965, k. 198;
- CAW, 1788/90/50, Sprawy rozwoju SZ PRL. Notatka służbowa w sprawie jednostek rezerwowych z 21 V 1979 r., k. 44;
- CAW, 501.1/A 2282. Zestawienie liczbowe jednostek mobilizowanych wg planu na 1950 oraz w latach 1949-55 z 21 XI 1950 r. Tabela mobilizowania wg planu na 1950 r.;
- CAW, 501.1/B.788, Pismo szefa Sztabu POW płka Woliawachina do szefa Zarządu I SG, 4 III 1955 r., k. 156;
- CAW, IV.501.1/A 793, Dyrektywa Naczelnego Dowódcy (Stawki) z 19 VI 1950 r., k. 120;
- CAW, IV.501.1/A 793, Dyrektywa Naczelnego Dowódcy z 4 VI 1950 r., k. 81;
- CAW, IV.501.1/A 793, Meldunek Dowódcy Frontu do Naczelnego Dowódcy z 19 VI 1950 r., k. 121;

- CAW, IV.501.1/A.1208, Wykaz jednostek wchodzących w skład Dowództwa Frontu, w etacie 2/401, k. 16-17;
- CAW, IV.501.1/A.790, Zarządzenie Operacyjne Ministra ON Nr 0036/II z 28 II 1950 r., k. 158;
- CAW, IV.501.1/A.1208, Pismo Przewodniczącego Komisji Planowania MON do z-cy III wiceministra ON gen. bryg. Góreckiego z 28 XI 1947 r., k. 13;
- CAW, IV.501.1/B.1317, Informacja Ministra ON o perspektywicznym planie rozwinięcia WP w latach 1955-1960, k. 229;
- CAW, IV.501.1/B.523, Notatka służbowa gen. Kunderewicza dotycząca budowy umocnionych betonowych SD i WŁ MON, 3 II 1951 r., k. 218; CAW, IV.501.1/B.788, k. 4;
- CAW, IV.501.1/B.523, Pisma Szefa SG WP gen. Korczyca do dców MW i WL z 16 X 1950 r., k. 138;
- CAW, IV.501.1/B.523, Pismo Szefa SG WP gen. Korczyca do dcy Wojsk Inżynieryjnych WP gen. Bordziłowskiego, 22 XII 1950 r., k. 160;
- CAW, IV.501.1/B.524, Pismo Szefa SG WP gen. Korczyca do Szefa SG AR gen. armii S. Sztemięki w sprawie obiektów fortyfikacyjnych na terenie Polski, 1 VIII 1949 r., k. 2;
- CAW, IV.501.1/B.524, Pismo zcy Szefa SG WP gen. Pigarewicz do dcy OW IV z 8 V 1951 r., k. 17;
- CAW, IV.501.1/B.768, Legenda do mapy ćwiczenia, gen. J. Bordziłowski, k. 2 i nast.;
- CAW, IV.501.1/B.768, Pismo gen. Łupina z SG ZSRR do szefa Zarządu I SG WP w sprawie przesłania mapy – zamysłu stron w jednostronnej grze wojennej przygotowywanej przez WP, 16 XI 1954 r., k. 1;
- CAW, IV.501.1/B.777, Omówienie ćwiczeń przez marsz. Rokossowskiego, k. 30;
- CAW, IV.501.1/B.788, Koncepcja operacyjnego rozwinięcia 1 i 2 Armii WP, k. 84;
- CAW, IV.501.1/B.804, Rozkaz wyszkoleniowy MON Nr 0065 z 27 X 1954 r., dotyczący szkolenia wojsk w przygotowaniu do działań w warunkach obustronnego użycia broni atomowej na polu walki, k. 185;
- CAW, IV.501.1/B.806, Zarządzenie Nr 005/Sztab Szefa SG WP z 19 V 1955 roku zatwierdzające i wprowadzające do użytku Wskazówki o planowaniu użycia broni chemicznej w operacji zaczepnej, k. 212;
- CAW, IV.501.113.768, Zamiar stron ćwiczenia dowódczego na mapach Nr 245, 15 XI 1954 r., mapa.

Druki zwarte:

- Cenckiewicz S., *Atomowy szpieg. Ryszard Kukliński i wojna wywiadów*, Zysk i S-ka, Poznań 2014;
- Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970*, oprac. A. Kochański, A. Dudek, K. Persak, ISP PAN, Warszawa 2000;

- Ciślak J., *Polska Marynarka Wojenna 1995. Okręty, samoloty i śmigłowce, uzbrojenie, organizacja*, Lampart; Bellona, Warszawa 1995;
- Frontczak K., *Sily zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945-1947*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974;
- Gribkow A. I., *Sudba Warszawskiego Dogowora. Wspominanija, dokumenty, fakty*, Russkaja Kniga, Moskwa 1998;
- Grot L., Konecki T., Nalepa E., *Pokojowe dzieje Wojska Polskiego*, WIH, Warszawa 1988;
- Herman H., *Sztab Generalny Wojska Polskiego 1944-1990*, [w:] *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918-2003*, red. T. Panecki, F. Puchała, J. Szostak, Bellona, Warszawa 2003;
- Jasiński M., *Tajne umocnienia PRL. V Długotrwały Rejon Umocniony*, Wydawnictwo Forteca, Przasnysz 2009;
- Kajetanowicz J., *Polskie wojska lądowe w latach 1945-1960*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2004;
- Kazimierski Z., *Polski przemysł zbrojeniowy w latach 1945-1955*, Wyższa Szkoła Działalności Gospodarczej, Warszawa 2005;
- Kłosowicz R., *Inczhon-Seul 1950*, Bellona, Warszawa 2005;
- Królikowski H. M., *6 Pomorska Dywizja Powietrznodesantowa*, Ajaks, Pruszków 1997;
- Kubiak K., Makowski A., *Korea 1950-1953. Działania morskie*, Wydawnictwo AJ-Press, Gdańsk 2000;
- Kuropieska J., *Od października do marca*, cz. 1, BGW, Warszawa 1992;
- Nalepa E. J., *Oficerowie Armii Radzieckiej w WP 1943-1968*, Bellona, Warszawa 1995;
- Notatka o sprawach związanych z rozmowami polsko-radzieckimi i protokołem polsko-radzieckim z 18 listopada 1956 r.*, [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego PRL-ZSRR 1956-1970*, oprac. A. Paczkowski, Aneks, Londyn 1998;
- Piotrowski P., *Śląski Okręg Wojskowy. Przekształcenia organizacyjne 1945-1956*, Trio; Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2003;
- Pióro T., *Armia ze skazą*, Czytelnik, Warszawa 1994;
- Potyrała B., Fudali R., *Od zwycięstwa do upadku. Sily Zbrojne Związku Radzieckiego 1945-1991*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009;
- Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR 1947-1948*, oprac. A. Kochański, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2002;
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora; Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Pułtusk, 2002;
- Strategia wojenna*, red. W. Sokołowski, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1964;
- Układ Warszawski. Powstanie i działalność 1955-1974. Wybór dokumentów*, wybór, oprac., wstęp W. Multan, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1975;
- Warszawski Okręg Wojskowy. Historia i współczesność*, red. Z. Skuza, Bellona, Warszawa 1997;

Wcisło H., *Funkcjonowanie służb technicznych wojska*, [w:] *Wybrane problemy historii polskiej techniki wojskowej XX wieku*, z. 1, red. H. Wcisło, Z. Ognik, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2000.

Druki ciągłe:

- Dachowski M., *Doktryna wojenna państw-stron Układu Warszawskiego*, „Myśl Wojskowa (Tajna)” 1988, numer spec.;
- Kowalski L., *Doktryna wojenna PRL zwana obronną*, „Arcana” 1997, nr 1;
- Memoriał gen. bryg. S. Mossora do Naczelnego Dowódcy WP*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1985, nr 3;
- Mossor S., *Wstępne rozważania nad geopolitycznym położeniem Polski*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1987, nr 2;
- Pigarewicz B., *O niektórych problemach rozwoju naszej sztuki wojennej w związku z pojawieniem się nowych środków walki*, „Myśl Wojskowa” 1955, nr 3;
- Piotrowski P., *Front Polski – próba wyjaśnienia zagadnienia*, „Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej” 1998, T. 6;
- Piotrowski P., *Koncepcje Frontu Polskiego w okresie powojennym*, „Poglądy i Doświadczenia” 2000, nr 3;
- Poksiński J., *Memorandum Sztabu Generalnego WP w sprawie Układu Warszawskiego oraz planu rozwoju Sił Zbrojnych PRL na lata 1955-1965*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2000, nr 1;
- Potyrała B., *Zarząd X Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej a Układ Warszawski*, „Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Wiedzy Obronnej we Wrocławiu” 2009, nr 13;
- „Prawda”, 22 marca 1955 r.;
- Przybylski J., *Marynarka Wojenna PRL w latach 1956-1980 (studium historyczno-wojskowe)*, cz. 1, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 1988, nr 96;
- Puchała F., *Sztab Generalny Wojska Polskiego w latach 1945-1990 (Studium strategiczno-operacyjne)*, „Kwartalnik Bellona” 2010, numer spec.;
- Rozmowa z gen. dyw. Brunonem Marchewką. Umierać za Berlin?*, „Sztandar Młodych” z 21 VIII 1991;
- Wcisło H., *Powstanie i rozwój służb technicznych WP*, „Wojskowy Przegląd Techniczny i Logistyczny” 1995, nr 2.